KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III— Nr 7 (436) Łódź, środa 8 stycznia 1947 r. Cena 2 zł.

GROZNA SYTUACJA w INDOCHINACH

Interwencja mocarstw
w trosce o los cywilnych zakładników

PARYŻ (PAP). — W odległości około 2 mil na północny zachód od Hanoi wojska francuskie rozpoczęły z poparciem artylerii atak na most, położony na granicy Vietnamu.

Wojska francuskie zaatakowały i zniszczyły silne pozycje oddziałów vietnamskich w pobliżu Hanoi na drodze do Hai Duong. Francuski komunikat wojenny stwierdza, że oddziały Vietnamu poniosły ciężkie straty.

Poza liniami francuskimi przeprowadza się w dalszym ciągu niszczenie małych ośrodków oporu.

Rokowania pomiędzy chińskim konsulem generalnym i przedstawicielami Vietnamu w celu zapewnienia całości mienia chińskiego w chińskiej dzielnicy Hanoi zostały przerwane po konferencji trwającej 4 dni. Francuskie władze wojskowe wstrzymały się od zaatakowania tej dzielnicy, chociaż podobno znajduje się tam znaczna liczba żołnierzy Vietnamu.

Konsulat brytyjski w Hanoi wysłał pismo do prezydenta Vietnamu dr Ho-Chi-Minh, żądając uwolnienia lub gwarancji właściwego traktowania 200 cywilnych obywateli francuskich, zatrzymanych w charakterze zakładników przez oddziały vietnamskie. Pismo zostało wysłane na prośbę francuskiego komisarza prowincji Tonkin, skierowana do konsulatów Wielkiej Brytanii, USA i Chin.

Konsulaty te mają wysłać swych przedstawicieli do głównej kwatery dr Ho-Chi-Minh w Radong, w celu otrzymania od niego osobistych zapewnień o bezpieczeństwie zakładników, wśród których znajduje się podobno wiele kobiet i starców.

Zakładnicy są trzymani w obozie koncentracyjnym w Had Binh, w odległości 46 km na południowy zachód od Hanoi.

Znaczne posiłki, w skład których wchodzą legioniści, wyruszyły na teren walk w północnych Indochinach.

Kto podpisze traktat pokojowy w imieniu Niemiec?
Anglia nie chce, by Schuhmacher stracił popularność...

LONDYN (PAP). Dnia 14 b.m. zbierze się w Londynie konferencja *zastępców ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw, której* zadaniem będzie opracowanie projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Już dnia 10 stycznia jednak rozpocznie się rozpatrywanie postulatów wszystkich państw zainteresowanych.

Do Londynu przybył już brytyjski doradca polityczny przy sojuszniczej radzie kontrolnej w Berlinie Strang, który będzie reprezentował Wielką Brytanię na konferencji. Ma on odbyć narady z ministrem Bevinem i ministrem do spraw okupacyjnych Byndem, podczas których będzie ostatecznie sprecyzawane stanowisko Wielkiej Brytanii. Oczekiwane jest również przybycie przedstawiciela Stanów Zjednoczonych gen. Murphy'ego.

Głównym tematem obrad konferencji będzie zagadnienie, kto ma *podpisać traktat pokojowy w imieniu Niemiec i czy* należy już w chwili obecnej przystąpić do utworzenia rządu niemieckiego. Wielka Brytania chciałaby widzieć na czele przyszłego rządu Niemiec przywódcę partii socjal - demokratycznej dra Schumachera, z którym nawiązano pewne kontakty podczas jego pobytu w Londynie, jednakże brytyjskie koła miarodajne obawiają się, iż Schumacher straci całe poparcie wśród narodu niemieckiego, jeżeli stanie na czele rządu, który podpisze traktat pokojowy.

Podobno niemieckie partie polityczne i związki zawodowe również są przeciwne utworzeniu rządu przed podpisaniem traktatu. Niektóre koła polityczne w Londynie przewidują, że traktat pokojowy będzie podyktowany Niemcom przed utworzeniem rządu.

Ostateczne decyzje w tej sprawie zapadną dopiero na konferencji moskiewskiej.

Nasze stanowisko

Zasadnicze przezwyciężenie trudności, związanych z pokojową stabilizacją stosunków międzynarodowych nastąpiło w momencie podpisania aktu przez wielkie mocarstwa dotyczącego warunków pokojowych dla satelitów osi. Wydarzenie to stało się w konsekwencji kluczowym problemem, po przezwyciężeniu którego świat mógł z ufnością mówić o sukcesie, w pełnym tego słowa znaczeniu. Słyszeliśmy wówczas oświadczenia odpowiedzialnych polityków, którzy nie ukrywali swojego zadowolenia z dotychczasowych osiągnięć i wyrażali ufność w skuteczność umów dotyczących spraw jeszcze niezałatwionych.

Ponieważ po tej wojnie nastąpił tego rodzaju układ stosunków w świecie, że najważniejsze sprawy rozstrzygane są przez wielkie mocarstwa — warto prześledzić te wydarzenia, które są związane z decyzjami tak potężnego państwa jakim są Stany Zjednoczone. Polityka tego kraju dyktowana interesem wielkiego kapitału była wielokrotnie przedmiotem naszych ataków. Wychodziliśmy ze słusznego — bo pokojowego stanowiska, które nakazuje nam piętnować każdy akt, zmierzający do narzucenia woli słabszemu przez silniejszych, z chęci pojmowania pokoju, jako zgody na czyjeś jednostronne argumenty. Stany Zjednoczone długo stosunkowo trwały w nieprzejednanym uporze. Ostatnie wydarzenia wskazujące, że świat nie uległ groźbie bomby atomowej, że nie godzi się na kredyty różnego typu i taką czy inną pomoc za cenę ustępstw politycznych — zmusiły rząd USA do częściowej choćby rewizji dotychczasowego stanowiska.

I dlatego właśnie nastąpiło w Ameryce w ostatnich dniach zniesienie stanu wojennego, który trwał blisko półtora roku po zakończeniu działań wojennych. Jest oczywiste, że taka długotrwałość stanu wojennego nie mogła przyczynić się do stabilizacji pokojowej... Ostatnie przemówienie prezydenta Trumana na posiedzeniu Kongresu amerykańskiego również należy traktować, jako jeszcze jeden akt świadczący o tym, że rząd amerykański liczy się bardzo poważnie z pokojowymi tendencjami własnego narodu i świata.

Nota polska
w sprawach rewindykacji

BERLIN (PAP). Szef polskiej misji wojskowej w Berlinie gen. Prawin wystosował do dowódcy brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech marszałka Duglasa notę w sprawie rewindykacji mienia polskiego, zrabowanego przez Niemców, w której m. in. powiedziano, że władze niemieckie wywiozły z terenu dawnej Polski około 9 tys. wagonów różnych maszyn, narzędzi i urządzeń przemysłowych i że już przeszło pół roku polska misja restytucyjna w brytyjskiej strefie okupacyjnej stara się nadaremnie o zwrot tego mienia zagrabionego przez okupanta.

Nota zaznacza, że na czele przemysłu w Niemczech stoją dzisiaj ci sami ludzie, którzy w okresie okupacji stali na czele organizacji rabunkowej polskiego przemysłu i spowodowali wielomiliardowe straty materialne dla Polski oraz śmierć wielu istot ludzkich. Nota domaga się, aby mienie polskie, zrabowane przemysłowi polskiemu w Łodzi i innych miastach, zwrócone zostało rządowi polskiemu.

Rozmowa Byrnes—de Gasperi



WASZYNGTON (PAP). Premier Gasperi, który przybył tu na 4 dni celem odbycia rokowań gospodarczych, miał półgodzinną konferencję z ministrem spraw zagranicznych Byrnesem.

Premier określił te konferencje jako „dobry początek". Następnie premier Gasperi udał się do ministerstwa skarbu. Przedmiotem jego rokowań w Waszyngtonie jest w szczególności sprawą pożyczki dla Włoch w wysokości 100 milionów dolarów.

Dziś, 8 b. m. o godz. 17 – w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 odbędzie się

narada aktywu PPS i PPR

Wstęp za okazaniem karty uczestnictwa i legitymacji partyjnej.

Woj. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej

Łódzki Kom. Polskiej Partii Robotniczej

P. P. S. wskazuje drogę

Polska Partia Socjalistyczna, zastępująca interesy klasy robotniczej, zdaje sobie dokładnie sprawę z ważności odcinka gospodarczego. Rozumie, że odpowiednia stopa życiowa pracującego człowieka, możność zapewnienia sobie godziwej egzystencji opierającej się na zarobku za pracę, są nieodzownym warunkiem rozwoju politycznego i społecznego. Dlatego sprawy gospodarczej natury, są u nas zawsze przedmiotem szczególnego zainteresowania. Specjalnie takie sprawy nie mogą być rozważane na płaszczyźnie demagogii czy łatwizny frazeologicznej.

My, socjaliści polscy, mówimy otwarcie i wyraźnie, wcale tego nie ukrywając, że położenie materialne szerokich rzesz pracujących jest nader ciężkie. Nie mówimy nikomu, że przez przystąpienie do nas, przez głosowanie na nas, automatycznie sytuacja ta ulegnie poprawie. Wskazujemy natomiast przyczyny tego stanu rzeczy i twierdzimy, że przy wysiłku całego Narodu a w szczególności klasy robotniczej, będziemy mogli przyśpieszyć proces zdążania do dobrobytu i normalizacji stosunków gospodarczych.

PPS podkreśla, że nasza gospodarka demokratyczna nie jest jeszcze ukończona. W kraju pokutuje dziedzictwo kapitalizmu w postaci spekulacyjnej części sektora prywatnego, która zarówno swoją kalkulację jak i zyski opiera na wykorzystywaniu trudności powojennych i produkcyjnych. Jeżeli do tego dodamy jeszcze powojenną demoralizację, niepokój polityczny, który usiłują wprowadzić elementy wsteczne, bierność i sabotaż propagowany przez dawnych właścicieli fabryk i obszarników ziemskich, przekonamy się, że jest potrzebny powszechny wysiłek dla poprawy doli i bytowania pracującego człowieka.

Dlatego nie mówimy nikomu, chodź z nami bo jest dobrze, ani wstąp w nasze szeregi mimo, że nie jest dobrze, ale MASZERUJ Z NAMI WŁAŚNIE DLATEGO, ŻE NIE JEST DOBRZE, — ŻEBY BYŁO LEPIEJ.

W swoim okresie werbunkowo - propagandowym posługujemy się tylko prawdą i realizmem politycznym. Szeregi PPS wzrastają dlatego nie na podstawie sporadycznie urządzanych zgromadzeń czy masówek, ale w wyniku sumiennej roboty uświadamiającej, opartej o prawdę, rozum polityczny i niefałszowaną rzeczywistość.

Kto buduje na prawdzie, komu obcy jest fałsz i obłuda, kto poznaje się na frazesach i płytkich sloganach, ten wstępuje w szeregi PPS aby własnymi rękami budować własną przyszłość.

Byłoby lepiej, gdyby ambasadorowie

pilnowali własnych spraw...

La Guardia o wyborach w Polsce



NOWY JORK (PAP). „PM" zamieszcza artykuł Fiorello La Guardii pt. „Polska zasługuje na demokrację".

La Guardia w ostrych słowach potępia interwencję obcych państw w sprawy wewnętrzne Polski, stwierdzając, że interwencje te wpłynęły na decyzję PSL nie przystąpienia do bloku wyborczego.

Przypominając, w jakich warunkach został powołany Rząd Jedności Narodowej, La Guardia podkreśla zasługi rządu w odbudowie kraju, których ukoronowaniem jest polityczna stabilizacja, jaką przyniosą wybory 19 stycznia. Uchwalona ordynacja wyborcza spełnia wszelkie warunki stawiane wolnym wyborom w kraju demokratycznym. Protesty, skierowane przez obce państwa do rządu polskiego, są niepotrzebne i nie znajdują żadnego usprawiedliwienia. „Nie jest to bowiem chwila — pisze La Guardia — do stwarzania jakichkolwiek tarć. Obecne czasy wymagają porozumienia i współpracy".

Następnie La Guardia przypomina, jak to w ciągu ostatnich 3 miesięcy prasa anglosaska usiłowała wytworzyć wrażenie, że podczas wyborów w Polsce nie będzie współzawodnictwa i że będzie tylko jedna lista wyborcza. Wszystko to nie odpowiada prawdzie. W Polsce przynajmniej 4 listy wyborcze zgłoszono w bardzo wielu okręgach. Partia Mikołajczyka współzawodniczyć będzie z Blokiem we wszystkich okręgach. Również we wszystkich okręgach z wyjątkiem Ziem Odzyskanych — stają oddzielnie do wyborów Partia Pracy i PSL Nowe Wyzwolenie.

„Kiedy rozmawiałem z Mikołajczykiem — pisze w dalszym ciągu La Guardia — nabrałem przekonania, że pójdzie on do wyborów oddzielnie. Moim zdaniem jest to wynikiem rad i nacisku wywieranego przez pewne koła, a nawet powiedziałbym przez pewne rządy". La Guardia stwierdza, że podobnie jak protesty krajów anglosaskich były przedwczesne i niepotrzebne, tak i ocena politycznych stosunków w Polsce jest w wielkim stopniu przejaskrawiona.

„Jest oczywiste — pisze La Guardia — że na 2 tygodnie przed wyborami temperatura wyborcza jest wysoka. Nie jest to nowością dla Amerykanów. Pozostaje faktem, że ordynacja wyborcza pozwala wszystkim partiom, a także niezależnym kandydatom na wystawienie własnych list przez wypełnienie podania, podpisanego przez 100 wyborców. Tymczasem w stanie Nowy Jork potrzeba aż 3 tysiące podpisów dla niezależnego kandydata do kongresu.

Dyplomatyczni przedstawiciele w Polsce mieszali się i mieszają w sprawy polskie. Zawsze twierdziłem, że **byłoby znacznie lepiej, gdyby ambasadorowie pilnowali interesów własnych krajów, zamiast zajmować się mieszaniem się w interesy kraju, w którym się znajdują.**

Stabilizacja stosunków w Polsce jest niezbędna dla pokoju w Europie. Jeśli Polsce da się szanse, stanie ona mocno na nogach i może przyczynić się w wielkim stopniu do odbudowy całej Europy. Polska ma prawo zorganizować swoje wewnętrzne życie bez interwencji z zewnątrz. Naród polski jest zdecydowany na wybór demokratycznej formy rządów i uczyni to. Naród polski jest szlachetny i zdolny rządzić się samodzielnie.

Drugi dzień procesu sztabu NSZ i WIN

ZEZNANIE RZEPECKIEGO

WARSZAWA (PAP). — Drugi dzień procesu wypełniły zeznania Rzepeckiego. Rzepecki rozpoczął od opisu przeżyć swoich i swoich oficerów po powstaniu warszawskim. Zawarł on z grupą swych towarzyszy umowę, że po kapitulacji Niemiec wszyscy natychmiast wrócą do kraju. Z obozu w Łambinowicach został przewieziony do obozu w Woldenbergu. Oskarżony określa stan umysłów w tym obozie, jako przerażający. Narzucano pogląd, że należy się nastawić na emigracje, a nie na powrót do kraju. Komenda obozu nazwała Rzepeckiego i jego towarzyszy agentami PKWN.

W czasie pobytu w obozie dowiedział się również o tym, że wbrew postanowieniom komenda główna AK odbudowała się i że na czele jej stanął gen. Okulicki.

Ponieważ Okulicki poinformował go o tym, że Rada Jedności Narodowej i delegatura wypowiedziały się przeciw Arciszewskiemu i Raczkiewiczowi, oskarżony uznał to za przejaw tendencji do znalezienia modus vivendi ze sferami, które sprawowały rządy w Polsce. Rzepecki oddał się wówczas pod dowództwo gen. Okulickiego.

Dla wyjaśnienia tego swojego kroku Rzepecki przypomina, że parę razy w życiu zdarzyło mu się ocierać o zamachy polityczne, że we wszystkich tych wypadkach bronił on legalnego rządu. Bronił on w roku 1919 Piłsudskiego w Belwederze przed próbą zamachu stanu Sapiehy i Januszajtisa. W 7 lat później bronił prezydenta Wojciechowskiego w Belwederze przed Piłsudskim. W roku 1945, uważając rząd londyński za legalny, oddał się pod rozkazy ówczesnego dowódcy AK Okulickiego.

Dla uporządkowania stosunków w AK i dopilnowania wykonania rozkazów, Rzepecki pozostał w sztabie Okulickiego. Został wydany nowy rozkaz o rozwiązaniu wszystkich oddziałów AK do 1 maja. Rzepecki został w marcu mianowany zastępcą Okulickiego.

Po aresztowaniu Okulickiego cała odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków spoczęła na Rzepeckim.

Rzepecki próbuje tu uzasadnić, dlaczego w tym okresie białostocczyzna i lubelskie były siedliskami wzmożonego niepokoju, mówi o lojalności AK-owców tamtejszych wobec rządu londyńskiego i dodaje przy tym, że rząd ów, odległy o tysiące kilometrów od terenu, nie rozumiał tego co się dzieje w kraju, nie spieszył się ze zlikwidowaniem tej sytuacji. Skutki tego postępowania ponosił, jak zawsze, żołnierz.

Charakteryzując swoją pozycję wobec ówczesnego rządu w Polsce, Rzepecki podkreśla, że była to pozycja wroga, ale pozbawiona namiętności, wynikającej z walki ideologicznej. Byłem wrogiem rządu tymczasowego, mówi Rzepecki, nie dlatego, że przeprowadzał reformę rolną, czy upaństwowił zakłady przemysłowe, ale dlatego, że występował przeciw rządowi, który uważałem za legalny.

Pierwszym krokiem Rzepeckiego, jako „delegata na kraj" od 13 maja — było stosownie do instrukcji otrzymanej, zwrócenie się do delegata rządu. Rzepecki wyjaśnia, że kierował się względami, iż do kompromisu oczekiwanego, może i nie dojść. Dlatego zwrócił się do adwokata Korbońskiego. Korbońskiemu zaproponował zajęcie stanowiska publicznie wobec tego, co się dzieje w kraju. Wynikiem tego wystąpienia, była odezwa pełnomocnika rządu i Rady Jedności Narodowej z dnia 17 maja. Końcowe zdanie tej odezwy, zwraca się do żołnierzy słowami: „Wychodźcie z lasu, w lesie czeka was zguba".

Po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej, z wielką ulgą — jak podkreśla Rzepecki — zarządził on likwidację całej roboty wywiadowczej. Ostatnią prawą, szczególnie drażliwą, poleconą w instrukcji londyńskiej, była sprawa likwidowania ludzi specjalnie szkodliwych. Kiedy Rzepecki zorientował się, że jest to sprzeczne z odezwą z dnia 27 maja, projekt ten, jak twierdzi, został zniszczony. Zostały natomiast wydane „wytyczne samoobrony społecznej", które, jak mówi oskarżony, „nakazywały obronę przed nadmierną dokuczliwością organów bezpieczeństwa drogą odpowiedniej kontrpropagandy".

Pragnąc dokonać poważniejszego uderzenia, by spowodować otrzeźwienie w Londynie i bardziej realne spojrzenie na to, co się dzieje w kraju, Rzepecki zredagował depeszę z dnia 12 czerwca.

W sprawie sytuacji politycznej, depesza stwierdzała co następuje: „Tutaj powszechnie wydaje się, że rząd nadal nie rozumie kraju, podobnie, jak kraj nie rozumie polityki rządu, nie liczącej się z jego położeniem. Ogół widzi w rządzie symbol legalności, ale w coraz mniejszym stopniu uważa go za przedstawicielstwo opinii. Rząd jest coraz mniej popularny, głównie wskutek braku w nim ludowców, wskutek niezręcznego oświadczenia o Wrocławiu i Szczecinie, wskutek negacji Jałty, która to negacja oceniana się jako nieżyciowa i jako błąd taktyczny. Pozycja międzynarodowa rządu uważana jest za słabą i niezrozumiała, chyba, że wojna jest pewna. Trzeba poważnie uwzględnić, że ogół woli niepodległość, choćby za cenę utraty Kresów Wschodnich, przy szerokich nabytkach na Zachodzie, aniżeli odzyskanie Wilna i Lwowa za cenę nowej wojny".

W końcu czerwca — maluje dalej pogląd na sytuację ówczesną oskarżony Rzepecki — zaczęły się zarysowywać konkretne widoki na pacyfikację stosunków w kraju. W końcu czerwca powstał tymczasowy Rząd Jedności Narodowej i do kraju przyjechał premier Mikołajczyk. Mikołajczyk, to był premier AK, którego rozkazy żołnierze AK wykonywali w sposób szczytowo lojalny. Nasze zaufanie miało, podkreśla oskarżony, podstawy w przeszłości. Wszystko to kazało nam się spodziewać, ze strony Mikołajczyka całkowitego rewanżu.

Pragnąc należycie poinformować wicepremiera Mikołajczyka o sytuacji w kraju, oskarżony napisał do niego list. Centralnym zagadnieniem tego listu była sprawa AK, sprawa działalności urzędów bezpieczeństwa i sprawa wyborów. Odpowiedzi na ten list nie było.

Zresztą, wyjaśnia oskarżony Rzepecki, nie spodziewał się odpowiedzi, sądził raczej, że echem tego listu będzie jakaś reakcja, lub sugestia ze strony wicepremiera.

24 lipca Rzepecki podpisał odezwę zatytułowaną „Do żołnierzy byłej Armii Krajowej". Był to ostatni jego występ publiczny. Odezwa stwierdzała, że kierownictwo spraw narodowych przeszło do kraju, zawierała wskazówkę, aby żołnierze AK kierowali się drogą prawdy, postępu i odbudowy. Potępiała bandytyzm polityczny i przeciwstawiała się agitacji za dezercją z wojska. „Więcej, jako delegat rządu londyńskiego, powiedzieć chyba nie mogłem" — mówi oskarżony.

Przyznając, że z punktu widzenia kodeksu karnego wydanie odezwy nielegalną drogą, przez nielegalnego człowieka, było przestępstwem, oskarżony uważa jednak, że z punktu widzenia interesów narodowych może sobie przypisać zasługę. Rzepecki wyraża żal, że odezwy tej, wydrukowanej w 20 tysiącach egzemplarzy, nie mógł wydrukować w 100 tysiącach egzemplarzy i wetknąć ją w ręce każdemu żołnierzowi AK, bo może byłoby dziś mniej ludzi cierpiących.

Zbytni animusz obrończy

Skrytykowany przez prok. Sawickiego

w jedenastym dniu procesu Fischera

WARSZAWA (PAP). Na początku posiedzenia obrońca Chmurski pragnie złożyć oświadczenie na temat książki „Warschau unter deutscher Herrschaft", Przedstawionej przez urząd prokuratorski. Obrona przyjmuje tę książkę jako jeden z ważnych i cennych dla siebie dowodów. Na początku swych rozważań obrońca Chmurski stawia tezę — do rozważenia do krytyki, bez pretensji, że to jest teza nieomylna — a mianowicie, iż partia narodowo-socjalistyczna i SA, to na terenie GG nie mogą być uważane, jako zespół zbrodniarzy, ponieważ — posiadały zupełnie inny charakter, niż w Reichu. Jest charakterystyczne, że partia narodowo-socjalistyczna była dopuszczana na terenie Rzeczypospolitej do działania już dawno przed wojną, ale nie pod firmą, pod jaką występowała w Rzeszy, a pod inną. Zwała się ona „Verein deutscher Hochschüler" co było zakonspirowana partia narodowo-socjalistyczna. Organizacja, która była organizacją osobną narodowo-socjalistyczną, pod nazwą niemieckiej służby dobroczynności w Poznaniu (deutsche Wohlfahrtä dienst Posen) rozciągała swą działalność na obszar Warszawy. Wtedy akcja ta prowadzona była drogą humanitarną przez wysyłanie dzieci niemieckich z Polski do Rzeszy.

Prokurator Sawicki prosi o głos.

Atakuje on twierdzenie swego przedmówcy, że partia narodowo-socjalistyczna na terenie GG nie była partią polityczną, a czymś w rodzaju niemieckiej Caritas — instytucją opiekuńczą. Zbrodnie dokonywane przez partię narodowo-socjalistyczną przez SS i inne zespoły, to są t.zw. notoria, które nie wymagają udowodnienia.

Dziś — wywodzi oskarżyciel — zostaliśmy wyzwani na teren nowy: Obrona wystąpiła z kwestią: „tak niewinna organizacja, takie uczciwe dziecko, które wyrosło od roku 1926 na terenie Rzeczypospolitej, — czy można obarczać je zarzutem zbrodniczości?

Nie miejsce i nie czas na krytykę lekkomyślności dawnego rządu polskiego, który dopuścił do rozwoju tej organizacji w zamaskowanej formie. Prokuratura podejmie wezwanie obrony i udowodni, że partia narodowo-socjalistyczna była organizacją zbrodniczą i właśnie jej polska działalność w wielkiej mierze była przedmiotem ustalenia trybunału norymberskiego, że na terenie GG partia narodowo-socjalistyczna była zespołem zbrodniczym.

Nie było kwestii między ławą obrończą, a prokuraturą, czy skazujący wyrok norymberski obowiązuje bez warunkowo wszystkie państwa. Była tylko kwestią, czy uniewinniający wyrok odnośnie SA wiąże suwerenny sąd polski. Czy NSDAP była organizacją zbrodniczą — tej kwestii sąd polski wentylować już nie ma prawa.

I dlatego obrona stoi tu nie tylko merytorycznie, ale i prawniczo na straconym gruncie. Wracając do kwestii prawa i obowiązku wentylowania części wyroku uniewinniającego, prokurator Sawicki stoi na stanowisku że prokuratura postawiła dowód, że SA było organizacją zbrodniczą, jak również i rząd GG i cała jego niemiecka administracja. Rząd GG na tutejszym terenie był wykonawcą planu partii i rządu Rzeszy — tego planu, który nazwany został zbrodniczym w samooskarżeniu się Fischera.

Reasumując prokurator Sawicki oponuje przeciwko tezie obrony. Następuje zaprzysiężenie świadków Reka i Arnolda. Świadek Rek, wiceminister Sprawiedliwości, pragnie naświetlić losy adwokatów pod okupacją, świadek prof. Arnold opowiada o swoich osobistych przeżyciach w czasie wojny. Po krótkiej przerwie zabiera głos oskarżony Fischer, pragnąc zająć stanowisko odnośnie książki, która została napisana w celach propagandy. Inicjatorem książki był doktór Gollert, który jest członkiem partii. Oskarżony nawiązuje do tezy tej książki, stwierdzając, że osobiście stał zawsze na stanowisku, że GG jest tworem wojennym i że ostatecznie ukształtowanie losów tego kraju może nastąpić dopiero po zakończeniu wojny. Tak samo ghetto traktował jako sprawę przejściową.

Gdybym był przedtym o zamierzonym zniszczeniu powiadomiony, nie wycofałbym demonstracyjnie swoich urzędów z ghetta i nie oświadczyłbym, że nie chcę z tą sprawą mieć nic wspólnego. Po oświadczeniach Fiszera — przesłuchiwano [illegible]

Równowaga gospodarcza świata

Jak i kiedy unormują się stosunki po chaosie wojennym?

Czy świat wraca do równowagi gospodarczej po wojnie? — Jest to pytanie dalekosiężne, ważne dla każdego człowieka.

Na terenie międzynarodowym odbywa się wyścig pomiędzy tendencjami demokratyzacji życia społecznego a ratowaniem kapitalistycznej gospodarki prywatnej. Dla wielu lepszy byłby etatyzm kapitalistyczny, aniżeli kierunek, dążący w swym ostatecznym celu do uspołecznienia gospodarki narodowej. Kształtowanie się tych sprzecznych tendencji powoduje brak równowagi gospodarczej i trudności, wynikające na skutek zaostrzenia się tej walki na terenie międzynarodowym. Nie mniej coraz częściej spotykamy się z gospodarką państwową o podłożu społecznym, wyrażającą się w upaństwowieniu kluczowych instytucji finansowych i gospodarczych.

NA DRODZE DO RACJONALIZACJI

Anglia idzie powoli, ale pewnym krokiem ku nacjonalizacji przemysłu węglowego, komunikacji i finansów i opiera się na określonych ramach stabilizacyjnych, starając się o zwiększenie produkcji, umiarkowane oszczędności, zmniejszenie podatku konsumpcyjnego oraz walki z wszelkimi przejawami inflacji. Najważniejszym *problemem dla polityki angielskiej w dobie* obecnej jest kwestia powiększenia eksportu, celem utrwalenia rynków zbytu dla nadmiaru swych towarów.

DYKTATORSKIE ZAKUSY USA

Stany Zjednoczone przeżywają pewien kryzys, albowiem spadek walorów na giełdzie spowodował podwyżkę artykułów przemysłowych, a co zatem, falę strajków i żądania podwyżki płac ze strony świata pracy.

Ameryka ze względu na nagromadzone złoto i inne wartości finansowe, pragnie stać się dysponentem kapitałowym i dyktatorem gospodarczym na świecie.

Dyplomacja dolarowa chce zaznaczyć swą siłę imperialną przez wpływanie na poszczególne odcinki polityki gospodarczej różnych państw, a w szczególności tych ośrodków gospodarczych, które dysponują poważnymi zapasami dóbr naturalnych jak ropa, węgiel, aluminium, żelazo itp., aby stać się regulatorem rynków europejskich. Zwycięstwo republikanów stwarza dla wielu krajów o tendencjach wybitnie demokratycznych, niebezpieczeństwo ataków finansowych, celem podważenia polityki demokratyzacji życia gospodarczego.

NIEMCY NEWRALGICZNYM PUNKTEM

Najniebezpieczniejszym punktem newralgicznym polityki finansowej i gospodarczej chwili obecnej są niewątpliwie Niemcy. Zdołali oni już poszukać przyjaciół w Ameryce i Anglii, otrzymując poważne zastrzyki kredytowe. W niedalekiej przyszłości możemy znaleźć się w takiej sytuacji, że Niemcy będą aktywnymi na rynku gospodarczym, a przez mobilizację obcych kapitałów i swoich, głęboko ukrytych, mogą poważnie przeszkadzać, innym krajom w ich naturalnym rozwoju.

Od zdolności naszych odpowiedzialnych czynników gospodarczych będzie zależało, czy zdołamy przełamać zachłanność i intrygi niemieckie, czy też znowu jak w 1938 r. znajdziemy się na szarym końcu tabeli postępu i konsumpcji dóbr gospodarczych na świecie.

ROLA ZW. RADZIECKIEGO

W tej sytuacji dużo zależeć będzie od intensywności działania Związku Radzieckiego, jako ważnego partnera w kształtowaniu się międzynarodowego życia ekonomicznego. Proces wzmożonego tempa produkcji i odbudowy, dokonujący się w Rosji Sowieckiej może wpłynąć istotnie na tendencje gospodarki narodowej w poszczególnych krajach.

Oczywista od umiejętnej polityki gospodarczej mniejszych państw będzie zależało, jaki im udział przypadnie w tej ogólnej kombinacji utrwalenia wpływów gospodarczych.

Ponieważ mężowie stanu, polityki i ekonomiści są tylko ludźmi, będzie więc zależało od ich poziomu, jak ostatecznie pokierują palącymi zagadnieniami doby współczesnej.

Albin Różycki-Kępa

Rewelacyjne szczegóły

o podziemnych knowaniach

niemieckich przemysłowców ujawnione

ZURYCH (ZAP). — W związku z postanowieniem amerykańskich władz okupacyjnych **nielikwidowania olbrzymiego koncernu I. G. Farben** podaje dziennik szwajcarski „Berner Tagwacht" sensacyjne szczegóły o **podziemnych machinacjach fabrykantów niemieckich.**

Po ogłoszeniu zamiaru sprzedania szeregu obiektów tego koncernu ludziom prywatnym **zgłosił się cały szereg interesantów.** Przeprowadzona kontrola wykazała, że zgłoszeni interesanci byli **członkami tajnej organizacji, której celem było ratowanie koncernu I. G. Farben.** Po aresztowaniu kilku tych „przemysłowców" znaleziono dokumenty, z których wynikało, że należeli oni do szeroko *rozgałęzionej organizacji tajnego sztabu przemysłowców* niemieckich, mającego za zadanie odbudowę przemysłu niemieckiego. Gdy zbliżała się nieuniknione klęska Niemiec, a codzienne naloty niszczyły coraz to dalsze obiekty przemysłowe, przywódcy życia gospodarczego Niemiec, postanowili ratować przemysł niemiecki.

Na krótko przed kapitulacją wyznaczono 128 osób, które miały opuścić Niemcy celem **nawiązania za granicą kontaktu z kołami przemysłowymi i finansowymi,** które okazałyby chęć przejęcia znacznej części nieuszkodzonych obiektów przemysłu niemieckiego i obrony ich przed dementowaniem. Na czele tej grupy niemieckiej stał profesor Stachelberg, rzeczoznawca finansowy przy uniwersytecie berlińskim.

Obecnie Stachelberg znajduje się w Stanach Zjednoczonych **trudniąc się wykupywaniem niemieckich patentów i licencyj. Rozporządza olbrzymim kapitałem, ulokowanym w ziemiach Południowej Ameryki.**

Pozostali „wtajemniczeni" przebywają w Niemczech i wyczekują instrukcyj od Stachelberga. Są to przeważnie osoby politycznie czyste, a **zadaniem ich jest obejmowanie kierowniczych stanowisk życia gospodarczego na terenach okupowanych.**

Obecnie Stachelberg stara się o **uniemożliwienie likwidacji koncernów przemysłowych przez wykupywanie poszczególnych obiektów.** Pierwsza próba wykupienia I. G. Farben nie udała się, lecz możliwość poruczenia kierownictwa tego koncernu Niemcom, staje się bliższą.

Granice Austrii z r. 1937

zagwarantowane przez wielkie mocarstwa

LONDYN, (ZAP). — Sprawozdawca prasowy brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że decyzja o udziale Austrii na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych zapadnie dopiero w pierwszych dniach obrad. W Londynie oczekuje się jednak wcześniejszego przyjazdu delegacji austriackiej.

Korespondent „United Press" donosi, że opracowanie traktatu pokojowego z Austrią nie nasunie większych trudności i prawdopodobnie już latem r.b. będzie mógł być podpisany.

BERLIN, (ZAP). — **Jak informuje DPD, austriacki minister spraw zagranicznych dr. Gruber oświadczył, że wszystkie wielkie mocarstwa zagwarantowały granice Austrii z r. 1937.**

Dymisja gen. Mac Narneya

WASZYNGTON (PAP). — Departament wojny komunikuje, że na miejsce gen. Mac Narney'a dowódcą amerykańskich sił zbrojnych w Europie mianowany został jego zastępcą gen. Lucius Clay.

Gen. Clark, dotychczasowy dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Austrii, przechodzi na stanowisko dowódcy 6 armii w San Francisco, a na jego miejsce zostaje mianowany dotychczasowy dowódca 3 armii gen. Geoffrey Keyes.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera twierdzi, że w związku z mianowaniem gen. Claya na miejsce gen. Mac Narney'a należy oczekiwać w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech stopniowego przejścia od zarządu wojskowego do typu administracji o charakterze bardziej cywilnym.

Francuskim krążownikiem uda się

Komisja śledcza do Grecji

LONDYN (PAP). — Z Aten donosi agencja Reutera, że rząd francuski oddał do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa krążownik francuskiej floty śródziemnomorskiej w celu przewiezienia członków komisji śledczej, złożonej z przedstawicieli 11 państw, z Francji do Grecji.

Komisja ta, która prawdopodobnie będzie się składała z 60—70 osób, będzie posiadała 20-osobowy sekretariat, który opracuje przepisy proceduralne. Tłumacze języków bałkańskich będą sprowadzeni ze Stanów Zjednoczonych. Językiem urzędowym będzie angielski lub francuski.

Odprawa komendantów ORMO

Komenda ORMO zawiadamia, iż w dniu 9 stycznia 1947 r. o godz. 10 rano zarządzona zostaje zbiórka Komendantów fabrycznych ORMO w sali kina „Wisła" przy ul. Daszyńskiego 1. Obecność obowiązkowa.

Akompaniament do rozbrojenia...

Szukają silniejszej bomby!

LONDYN (PAP). — Według doniesień agencji Reutera, brytyjski specjalista atomowy Marcus Oliphant, bawiący obecnie w Australii, gdzie ma objąć kierownictwo badań atomowych, twierdzi, że uczeni mogliby wyprodukować bombę tysiąckrotnie silniejszą, niż ta, którą zrzucono na Nagasaki, gdyby udało się opracować metodę używania zamiast uranium wodoru — celem wytworzenia energii atomowej.

Obecnie badania mają iść w kierunku wynalezienia odpowiedniej kombinacji wodoru z helem.

Iperytowe próby

na więźniach obozów koncentracyjnych

NORYMBERGA (PAP). — W dalszym ciągu procesu zbrodniczych lekarzy niemieckich zeznawał świadek francuski Henri Grandjean, wiceprezes francuskiego związku byłych deportowanych.

Świadek ten opowiada o doświadczeniach, jakim lekarze niemieccy poddawali uwięzionych Cyganów. Na więźniach cygańskich wypróbowano mianowicie działanie iperytu.

Wobec przekonywujących zeznań świadka, obrona zrezygnowała ze stawiania pytań.

NASZ felieton

Wódz się rodzi

Mania wodzostwa była zawsze w Niemczech bardzo mocno rozwinięta. Niemcy mają ją po prostu we krwi. Tak samo jak swój militaryzm, zaborczość i imperializm. Te cechy są w tym narodzie głęboko zakorzenione. Imponują im parady, rozkazy, mundury, manifestacje, napuszone mowy, defilady i demonstracje. Wyżywają się w tych rzeczach. To zastępuje im myślenie. Wolą wykonywać rozkazy zamiast zastanawiać się nad ich celowością i sensem. Są bezkrytyczni, ślepi w posłuszeństwie i uległości w stosunku do tego, który ich prowadzi. Nie interesują się jego zdolnościami, światopoglądem czy powołaniem. Wystarczy gest, demagogia, teatralna poza i krzykliwość.

Za Hitlerem poszli jak stado baranów. Miernoty polityczne w Niemczech zdają sobie sprawę z psychiki i nastawienia swoich ziomków. Toteż obecny brak wykrystalizowanego wodza w Niemczech jest bardzo dobrą sposobnością dla kandydatury na to stanowisko. Najrozmaitsi ludzie czynią już przygotowania w tym kierunku. Wyciągają rękę po schedę po pięknym Adolfie. W Bawarii przejawia bardzo silną działalność partia, która występuje pod firmą Związek Odbudowy Gospodarczej. Przywódcą tego tworu politycznego jest adwokat dr Loritz. Partia ta podkreśla bardzo mocno, że ma wybitny udział w tym wszystkim, co dzieje się w Bawarii. Partia ta i jej przywódca występują przeciwko wszystkim i wszystkiemu. Mniej więcej tak jak zaczął narodowy socjalizm.

Przez krótki stosunkowo okres czasu swej aktywności, Loritz stawał już kilkanaście razy przed sądem, oskarżony o obrazę rozmaitych polityków. Zwolennicy krewkiego adwokata mówią o nim już głośno i wyraźnie jako o nowym Hitlerze. Charakterystyczne jest, że ten czterdziestoletni mężczyzna był antyhitlerowcem, w czasie rządów brunatnych pracował nielegalnie, a po wojnie założył własną partię. Osobiście jest bardzo autorytatywny i teatralny, komenderuje swymi zwolennikami bezwzględnie i umiejętnie, widać, że kwalifikacje na wodza jak na niemieckie stosunki posiada. Umie krzyczeć, napada na wszystkich, wyszydza, śmieje się i krytykuje. W parlamencie bawarskim, w którym rozporządza kilkoma swymi posłami, występuje zasadniczo sam. Nie posługuje się nimi wcale. Stanowią raczej jakby jego gwardię przyboczną, powolną na każdego skinienie swego wodza.

Jest ciekawe, że partia jego nie wydaje żadnych legitymacji członkowskich i nie zbiera składek. Tym nie mniej rozporządza znacznymi środkami finansowymi, a sam Loritz dysponuje czterema autami na użytek partii, dostaje wielkie przydziały benzyny, za mówców swojej partii, których wysyła w teren dla werbowania zwolenników płaci wysokie koszty sądowe przy procesach wynikłych z powodu ich siarczystych i krewkich wystąpień. Byłoby zaiste nader interesujące, aby stwierdzić, skąd Loritz czerpie pieniądze na tą swoją działalność.

My wiemy jak to się tam w Niemczech zaczyna. Zanim się oglądniemy, zacznie on wydawać własne gazety, portrety jego pojawią się we wszystkich domach bawarskich wkrótce jego członkowie zaczną się ubierać w jednolite mundury, pod pozorem stowarzyszeń gimnastycznych rozpoczną swoją działalność wojskowe organizacje, od których wódz będzie odbierał raporty i defilady, odżyją stare, dobre czasy, Niemcy będą w swoim żywiole. Było dłuższy czas na pozór zawsze tajemnicą, skąd Hitler czerpał pieniądze na swoją robotę. Ale teraz podobno przemysł niemiecki znajduje się w ciężkiej sytuacji, Niemcy żyją z darów litościwych sprzymierzeńców, skądże by więc płynęły strugami pieniądze na działalność Loritza, na działalność, której nikt pod żadnym względem rzeczowym i politycznym dotąd rozgryźć nie może?

Niemcy są mistrzami w ukrywaniu swoich celów politycznych pod maskami gospodarczej czy społecznej natury. Dlatego każdy powstający wódz choćby z początku wydawał się bardzo niepoważny, musi nastręczać wątpliwości i pobudzać opinię publiczną do wytężonej uwagi.

WIK.

Dobre perspektywy rozwoju naszego handlu

POLSKA ZASTĄPI NIEMCY

na wielu rynkach zagranicznych

W związku z odbytym Zjazdem Przedstawicieli Handlowych naszych placówek zagranicznych, nasz reprezentant przeprowadził rozmowę z Dyrektorem Gabinetu Ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego, tow. Olsienkiewiczem.

— Jakie są refelksje wasze ze zjazdu?

— Obrady Zjazdu, a zwłaszcza dyskusje, potwierdziły niezbędność zwołania zjazdu i Jego wyjątkowość.

W Zjeździe wzięło udział 28 radców i attaches handlowych, **reprezentujących prawie wszystkie nasze handlowe placówki zagraniczne.** Ponadto w obradach wzięli udział przedstawiciele wszystkich ministerstw.

ROLA RADCY HANDLOWEGO.

— Najbardziej istotnymi momentami zjazdu było naświetlenie roli radcy handlowego, polskiego importera i eksportera **w realizacji zadań polskiego handlu zagranicznego, wypływającej z założeń trzyletniego planu gospodarczego.** Rola radcy handlowego, względnie attache handlowego, wyraża się przede wszystkim w obowiązku nadzoru i kontroli nad naszą wymianą gospodarczą z danym krajem i polskim handlem morskim oraz właściwej obsłudze informacyjnej kraju o danym rynku zagranicznym.

NASZE STOSUNKI Z ZAGRANICĄ.

— Jak przedstawiają się obecne stosunki handlowe Polski z zagranicą?

— Obecna nasza wymiana towarowa z zagranicą dokonywana jest w ramach zawartych umów handlowych oraz w formie kompensacyjnych obrotów towarowych pozaumownych. Oddzielne pozycje stanowi ponadto import towarów, dokonywany z tytułu dostaw UNRRA, z tytułu rewindykacji naszej floty handlowej i urządzeń, znajdujących się zagranicą oraz z tytułu reparacji wojennych, uzyskanych przez nas, jak wiadomo, w ramach 15 proc. reparacji, przyznanych Związkowi Radzieckiemu.

Wbrew tendencyjnym głosom niektórych pism zagranicznych, **należności nasze z tytułu reparacji są realizowane i dokonaliśmy już z tego tytułu wwozu poważnych ilości towarów.**

POTRZEBUJEMY KREDYTÓW.

Naczelnym zagadnieniem naszej wymiany gospodarczej zagranicą jest uzyskanie dla Polski **odpowiednich kredytów, gdyż musimy w związku z nasiloną odbudową kraju, zwłaszcza w okresie 3-letniego Planu Gospodarczego, więcej importować, niż eksportować.** Wynikające stąd ujemne saldo bilansu handlowego musi być pokryte kredytami, udzielonymi nam przez naszego kontrahenta. Dotychczas uzyskaliśmy kredyty na około 150 milionów dolarów. Z reguły kredyt ten spłacimy towarami w latach późniejszych.

— Czy natrafiamy na trudności w uzyskiwaniu kredytu?

— Mogę stwierdzić z zadowoleniem, że konieczność uzyskania przez Polskę kredytu na odbudowę jest **na ogół doceniana przez naszych partnerów.** Nawet w zasadach funkcjonowania ECO (Europejska Organizacja Węglowa) przewiduje się, że dostawy węgla, poza przyznanym danym państwom kontyngentem, mogą być dokonywane przez Polskę tylko na zasadzie proporcjonalności do udzielonego nam kredytu towarowego na odbudowę.

PERSPEKTYWY NA PRZYSZŁOŚĆ.

— Jak oceniacie perspektywy naszego handlu zagranicznego?

— Mimo olbrzymiego zniszczenia naszego kraju na skutek wojny, stajemy się, w wyniku zmian naszej struktury gospodarczej i szybkiej odbudowy naszej wytwórczości przemysłowej i rolniczej, — **cennym kontrahentem dla zagranicy i spodziewamy się zastąpić Niemców na wielu rynkach zagranicznych.** Z początkowego okresu, gdy sami szukaliśmy możliwości rozszerzenia wymiany gospodarczej z zagranica, przechodzimy już do następnego, gdy i **zagranica coraz lepiej docenia naszą role jako eksportera nie tylko węgla, lecz i szeregu innych wytworów naszego przemysłu, a w niedalekiej przyszłości — i naszego rolnictwa.** Kupiec zagraniczny coraz częściej szuka z Polską kontaktu handlowego. Perspektywy rozwojowe naszego handlu zagranicznego, a w szczególności naszego handlu morskiego, **są więc jak najlepsze.**

Ar.

Konie i bydło z UNRRA dla Polski

Rolnicy uważają konie amerykańskie za mniej wartościowe

Do końca listopada r.b. według danych z Min. Rolnictwa **przybyło do Polski transportami UNRRA ogółem 118,020 koni.**

Transporty te obejmowały konie kanadyjskie i duńskie, na ogół bardzo dobrze aklimatyzujące się w naszych warunkach, oraz konie amerykańskie, które rolnicy oceniają na ogół jako mniej wartościcowe.

Znaczna część tych koni wskutek długotrwałej podróży przybyla do Polski w tak złym stanie, że wymagała **specjalnego leczenia klinicznego.** Według dotychczasowych raportów **około 2,000 tych koni padło, a cyfra ta zapewne okaże się nieco większa.** Przyjąć tedy można, że z transportów unrrowskich koni, pracujących w rolnictwie jest obecnie około 115,000. Niezależnie od transportów unrrowskich Min. Rolnictwa zakupiło w Szwecji większą partię koni, z których do końca listopada **przybyło do Polski 4,995.**

Ogólny tedy wzrost pogłowia końskiego w Polsce dzięki dostawom zagranicznym wynosi **około 120,000.**

Dostawy bydła UNRRA wyniosły do końca listopada ponad **16,000 sztuk.** Poza tym Min. Rolnictwa zakupiło w Szwecji 3,718 sztuk bydła. Ogółem tedy wzrost pogłowia bydła w Polsce w ramach dostaw zagranicznych wyraża się **dotychczas cyfrą około 20,000 sztuk.**

Głos czytelnika

POD ADRESEM UBEZP. SPOŁ. I IZBY APTEKARSKIEJ

TOW. JUSZCZYK STANISŁAW z Łodzi nadesłał nam list, w którym porusza obchodzące szeroki ogół zagadnienie właściwego honorowania przez apteki recept Ubezpieczalni Społecznej. Autor listu pisze: „Jestem podopiecznym Ubezpieczalni Społecznej i leczę się na jej koszt. Przepisane lekarstwo miała mi wydać apteka na koszt Ubezpieczalni. Posłałem z receptą po lekarstwo. Gdy zobaczono, że recepta jest „ubezpieczalniana" powiedziano, że lekarstwa nie ma. To było w sobotę. W poniedziałek posłałem z receptą koleżankę do tej apteki, w której lekarstwa w sobotę nie było, by próbowała kupić je za gotówkę. Lekarstwo było. Obiecano nawet natychmiast je przygotować oczywiście za 214 zł. Zapytuję Ubezpieczalnię Społeczną czy jej recepty winny być honorowane w każdej aptece. Zapytuje Izbe Aptekarską jaki jest jej stanowisko w podobnym wypadku traktowania chorego".

Treść recepty oraz adres apteki znany redakcji.

Czekamy na wyjaśnienia.

* * *

TOW. BUD. DOMÓW DLA OFICERÓW W ŁODZI w nadesłanym liście pyta, czy Elektrownia, Gazownia, Poczta i Kolej Elektryczna mają prawo doliczać do rachunku konsumentów — ludzi pracujących 10% sumę, a nawet jak Kolej Elektryczna więcej — na Pomoc Zimową. Cel wprawdzie posiada poważne znaczenie społeczne, ale nie jest słuszne, aby każda instytucja dowolnie opodatkowywała swych klientów.

*

TOW. GRACZYK JERZY Z ŁODZI. List i artykuł Wasz otrzymaliśmy. Projekty zawarte w liście są słuszne i będą przez nas z czasem zrealizowane. Nadesłanego artykułu drukować nie będziemy. Piszcie raczej na *tematy związane z działalnością i życiem młodzieży, o warunkach pracy i Waszym najbliższym otoczeniu.* Nie zrażajcie się trudnościami. Czekamy na dalsze artykuły.

Uroczystość w fabryce zapałek

Odznaczenie krzyżami zasłużonych robotnic

W fabryce zapałek w Błoniu odbyła się uroczystość *odznaczenia* brązowymi krzyżami *zasługi 15 robotnic, pracujących w tej fabryce ponad 20 lat.*

Na *uroczystość* przybyli przedstawiciele Centrali Państw. Monopolu Zapałczanego oraz władz administracyjnych ze starostą pow. błońskiego, tow. Kania na czele.

Błońska Fabryka Zapałek jest *czwartą* co do wielkości po fabryce w Czechowicach, Bystrzycy i Częstochowie. Obecnie zatrudnia około 300 osób. W olbrzymiej większości są to ludzie, pracujący w fabryce od wielu lat (w lipcu br. odznaczono już około 100 robotników za 25-letnią wytrwałą pracę).

Dzięki pracownikom, fabryka, nie zniszczona przez okupanta, ruszyła natychmiast po wyzwoleniu. Obecnie, mimo złego surowca drzewnego i gorszych substancji chemicznych, wydajność fabryki przekroczyla normę przedwojenną, dostarczając dziennie 500 tys. pudełek zapałek. Projektowanej rozbudowy fabryki błońskiej zaniechano, gdyż uruchamia się fabrykę zapałek w Sianowie k. Koszalina, która należeć będzie do największych z pośród wszystkich czynnych dotychczas fabryk zapałek.

Z Filharmonii

Dwa dobre koncerty

Na ostatnim przedświątecznym koncercie Filharmonii wysłuchaliśmy III-ej symfonii (F-dur) J. Brahmsa. Należy ona do najwartościowszych pozycji tego mistrza.

Dla uważnego słuchacza symfonia ta nasuwa analogie z V-tą symfonią Beethovena. I tam — tkanka tematyczna rozwija się biologicznie, w miarę narastania kompozycji — i tam trzy pierwsze części „akcji muzycznej" stanowią przygotowanie do kulminacyjnego, triumfalnego finału.

Wykonanie tej symfonii pod dyrekcją Tomasza Kiesewettera stało na wysokim poziomie. Dyrygent z dużym zrozumieniem i z widocznym kultem dla muzyki brahmsowskiej przygotował dzieło i zadyrygował nim z pięknie pojętą rzeczywistością. Należą mu się za to słowa uznania.

Zauważyłem, że symfonia spotkała się z dobrym przyjęciem, co należy zapisać na plus naszej publiczności. Nawet najmniej muzykalni wyszli na swoim — „odkrywając" podobieństwo w temacie części drugiej, do motywu znanej naszej kolędy! („Wśród nocnej ciszy..."). Widziałem jakie było z tego powodu poruszenie na sali!... Ano, trafiają się takie przypadkowe podobieństwa i to nie tylko u Brahmsa! Mniej słuchaczy zauważyło natomiast drugą podobną osobliwostkę w pierwszej części tej samej symfonii, mianowicie — na krótko przed wejściem drugiego tematu słyszymy parę taktów, jakby „dosłownie" zacytowanych z Wagnera („Tanhauser"-„Venusberg"!) Lecz są to sprawy zupełnie przypadkowe i nieistotne.

Solista — Jan Ekier — wykonał koncert f-moll Chopina. Dobry technik i subtelny pianista, gra jednak Chopina w sposób dziwnie stłumiony. Dynamika jego oscyluje między piano a pianissimo, co niekiedy graniczy z manierą. Taki styl gry nazywamy „kobiecym", nie zawsze słusznie. Zaprzeczeniem jego jest np. gra znakomitej naszej pianistki Marii Wiłkomirskiej (naszej — bo przebywa obecnie stale w Łodzi), która była solistką następnego, już tegorocznego koncertu Filharmonii.

Nosił ten koncert feralną liczbę XIII, ale pełne muzycznego blasku nazwisko Wiłkomirskich odczynia z góry wszelkie złe uroki, zwłaszcza, kiedy przy pulpicie kapelmistrzowskim staje i sam ob. Rektor Kazimierz we własnej osobie! Cieszą się zawsze z tego wszyscy muzykalni słuchacze, bo wiedzą, że koncert będzie ucztą dla duszy i dla ucha.

Delektowaliśmy się więc Koncertem grosso, tak rzadko u nas słyszanego Haendla, a zaprodukowanego z wielkim znawstwem i pietyzmem.

Główną pozycję orkiestrową reprezentował na tym koncercie A. Skriabin. II symfonia (c-moll) należy jeszcze do okresu wyżywania się tego interesującego kompozytora z pod wpływów obcych. Ale wysłuchać jej było warto, zwłaszcza, że zadyrygowana i odegrana została z finezją, barwnie i żywo.

Maria Wiłkomirska pięknie wykonała koncert fortepianowy Es-dur Beethovena — doskonale pod względem technicznym, a muzycznie — w sposób uduchowiony i z świetnym wyczuciem stylu.

W taki sposób „XIII" koncert Filharmonii stał się dobrym prognostykiem na progu nowego muzycznego 1947 roku.

ST. WOYNA-GWIAŹDZIŃSKI

Zjazd demokratycznej „Wici"

zakończył swe obrady

W Warszawie odbył się krajowy Zjazd Demokratyzacji „Wici".

Po dyskusji zjazd uchwalił rezolucję, na podstawie której wyłoniono komitet, mający na celu przygotowanie na mający się odbyć ogólnopolski zjazd Wici postulatów zmiany programu prac organizacji w duchu jej demokratyzacji oraz uwolnienia Wici z pod wpływów PSL.

Po uchwaleniu rezolucji wybrano komitet, do którego między innymi weszli działacze wiciowi Stasiak, Król i inni.

Zjazd zakończono odśpiewaniem „O cześć wam panowie magnaci".

Po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się z życiem przeżywszy lat 44

ś. † P.

Mieczysław Pawłowski

INSPEKTOR PRACY XIII OBWODU

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, odbędzie się w dniu 8 stycznia 1947 r. o godz. 13-ej z kościoła Przemienienia Pańskiego (Chojny) na cmentarz Kurczaki.

W zmarłym, tracimy nieodżałowanej pamięci Kolegę i Przyjaciela.

O powyższym zawiadamiają przyjaciół i życzliwych pamięci Zmarłego

Koleżanki i Koledzy
Inspekcji Pracy III i XIII Okręgu w Łodzi.

Wyrok śmierci

za lekkomyślne obchodzenie się z bronią

KATOWICE, — Przed kilku dniami wydarzył się w stołówce kopalni „Kleofas" w Katowicach — Załężu tragiczny wypadek.

Bawiący w stołówce w stanie nietrzeźwym funkcjonariusz Wojewódzkiego U.B. w Katowicach Goraus spowodował awanturę, podczas której zastrzelił funkcjonariusza ORMO Zimnego Jana i ranił Kozłowskiego Władysława. Przybyłe na miejsce władze bezpieczeństwa aresztowały sprawcę zbrodni.

Dnia 4 stycznia przed Sądem Wojskowym w Katowicach odbyła się rozprawa w trybie doraźnym, w wyniku której Goraus skazany został na karę śmierci.

CHMURY NAD AZJĄ

Uciśnione ludy mają już dość panowania białych

Mocarstwa morskie — Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Francja i Holandia w okresie ekspansji kolonizacyjnej podzieliły kontynent azjatycki na sfery swoich wpływów i od **18-go wieku rozpoczęły eksploatację Azji w sposób bezwzględny i bezkompromisowy.**

Jedynym państwem, które utrzymało niezależność — była Japonia, usadowana na wyspach wschodnich wybrzeży Azji.

Japonia chciała stworzyć pod swoją egidą Panazję — chciała sobie podporządkować narody azjatyckie — stać się Niemcami Wschodu. Japonia obrała jednak błędną taktykę. Stosując siłą terror i gwałt, natrafiła na moralny opór całej Azji. Tak **jak klęską Niemiec było uderzenie w Związek Radziecki, tak klęską Japonii było rozpoczęcie wojny z Chinami.**

NOWE NURTY.

Japonia wojnę przegrała Hitleryzm japoński został starty i ujarzmiony. Lecz błędne byłoby **mniemanie, *że nie oddziałała* ona na Azję.**

W całej Azji powstały ruchy wolnościowe, **skierowane przeciwko eksploatacyjnej *polityce białych, przeciwko* usankcjonowanemu tradycyjnie niewolnictwu, przeciwko panowaniu europejskich i amerykańskich trustów handlowych nad pragnącymi wolności, rozwoju i postępu tubylcami.**

Pierwsze walki powstańcze na wyspach Indonezji, zaalarmowały cały świat i potwierdziły, że Azja dość ma już panowania białych władców.

NOWY CZYNNIK — ZSRR.

Od chwili rewolucji październikowej, kiedy w ramach Związku Radzieckiego narody azjatyckie otrzymały autonomię i równouprawnienie — na Azję potencjonalnie zaczął oddziaływać ZSRR. Narody azjatyckie, a przede wszystkim Chiny, które stanowią olbrzymią masę stale głodującej ludności, **zrozumiały, że jedyną drogą do poprawy bytu — jest usamodzielnienie się od kapitalistycznych wpływów białych eksploatatorów i socjalizacja stosunków społeczno - gospodarczych.** Wpływy Związku Radzieckiego na Azję mają podkład **szerokich ruchów wyzwoleńczych i społecznych.** Państwa kolonialne, zwłaszcza Wielka Brytania i USA, zdają sobie z tego dobrze sprawę. Wiedzą, że infiltrują one zarodki walki o równouprawnienie, prawo do samostanowienia — rozwoju kulturalnego i przede wszystkim walki o prawa i zdobycze socjalne, **które godzą w kapitalistyczny system gospodarczy.**

W chwili obecnej depesze prasowe donoszą o wrzeniu we **wszystkich punktach Azji.** W Indonezji toczą się rokowania między rządem krajowym a Holendrami. W Indochinach tubylcy buntują się przeciwko francuskim władzom, w Chinach trwa stale walka pomiędzy kuomintangiem a komunistami, Indie stanowią węgieł nierozwiązalnych problemów narodowościowych. — Iran podminowany przedstawia teren walki o naftę. Walka przedłuża się aż do Małej Azji, Turcji (represje w stosunku do lewicy) i Palestyny. Nad Azją zbierają się chmury.

Naordy azjatyckie walczą **o prawo samostanowienia, o równouprawnienie z białymi.** Chcą zrzucić z siebie obrzydły system eksploatacji gospodarczej, — chcą być panami u siebie. Wielkie mocarstwa, których biali przedstawiciele zasiadają w ONZ — obok swych kolorowych kolegów, powinni zrozumieć, **że wielki przełom dziejowy, który przyniosła wojna, zmienił nieco sytuację w świecie i że minęły czasy kolonialnej polityki, a w myśl Karty** Atlantyckiej wszystkie narody świata, **bez względu na rasę i religię, mają prawo do wolności.**

A. Bahdaj

Projekty dyplomatycznego małżeństwa

Pod płaszczykiem książęcej miłości

kryją się niegodne zamiary polityczne

Wiadomość o **małżeństwie brytyjskiej księżniczki Elżbiety z księciem greckim Filipem,** rozpowszechniana przez prasę brytyjską i koła zagraniczne, stała się przedmiotem krytyki komu*nistycznego dziennika* „Daily Worker".

Dziennik ten oburza się, że małżeństwo następczyni tronu *będzie wynikiem przebiegłego pomysłu,* **który chce przedłużyć kontrolę angielską w Grecji, spajając dwa trony. Pod płaszczykiem książęcej miłości kryją się niegodne zamiary polityczne.**

Naród brytyjski, twierdzi „Daily Worker" nie zgodzi się na związek angielskiej rodziny królewskiej z rodziną, wywodzącą się z Glucksburgów, na **której ciąży pochodzenie niemieckie.** Na tron Grecji dynastia ta dostała się dzięki wpływom dyplomacji, a obecny król Grecji, kuzyn pretendenta do ręki Elżbiety, **odznaczył się popieraniem gwałtów faszystowskich.**

Zboże i tłuszcze

ze Stanów Zjednoczonych

Departament Rolnictwa ogłosił, że w ciągu grudnia ub. r. eksport zboża i mąki ze Stanów Zjednoczonych wyniósł 1.100.000 ton.

Ogólna kwota wywozu od lipca aż do końca grudnia b. r. wyniosła przeto 4.584.000 ton.

Wzrost eksportu związany jest z poprawą możliwości transportowych.

WASZYNGTON (SAP). — Stany Zjednoczone zamierzają w ciągu pierwszego kwartału 1947 r. importować 240 milionów funtów tłuszczów i olejów oraz eksportować 138 milionów funtów innych tłuszczów.

Import składać się będzie przede wszystkim z kopry, oleju kokosowego, oleju lnianego i rycynowego, używanych przeważnie do wyrobu mydła, farby, lakierów i innych celów przemysłowych. Natomiast Stany Zjednoczone eksportować będą słoninę, olej sojowy, margarynę i mydło.

Dziadek zbudował

wnuk chciał umożliwić zniszczenie

Jak już donosiliśmy, Paweł Lesseps, wnuk słynnego inżyniera, budowniczego kanału Sueskiego, stanął przed sądem, **oskarżony o zdradę.**

Lesseps, mimo, że znalazł się na ławie oskarżonych, nie stracił absolutnie pewności siebie. Jest to już nie młody człowiek, lecz mimo swych 65 lat i zaniedbanego wyglądu, przemawia rozkazującym głosem i zaprzecza, jakoby miał zamiar sprzedać swoje ziemie **w Turcji Niemcom na to, by mogli tam urządzić wypadową bazę lotniczą dla akcji zniszczenia kanału Sueskiego.**

Odpowiadając na oskarżenie, Lesseps twierdzi, że nigdy nie próbował sprzedać Sandżaku w Aelxandrecie (Turcja) Niemcom, lecz oni sami zwrócili się do niego za pośrednictwem Michała Eichla. Eichel był w tym czasie z ramienia władz niemieckich kontrolerem paryskich tow. bankowych. Obecnie jest aresztowany i więziony w Anglii.

Senator bez skrupułów

Spór o mandat w parlamencie amerykańskim

Po otwarciu nowej sesji parlamentarnej dwa od.amy senatorów wiodą spór w sprawie senatora Bilbo, **oskarżonego o naruszenie konstytucji przez przyjęcie łapówki od dostawców przemysłu wojennego.** Jedni senatorowie są za odebraniem mandatu sen. Bilbó, drudzy za utrzymaniem go. 37-mo głosami przeciwko 20 uchwalono odłożenie dyskusji nad tą sprawą do poniedziałku.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Jeść czy nie jeść

WYZNAWCY Mahometa, zamieszkujący Finlandię, przeżywają w chwili obecnej niełada kłopoty. Przywiązani do Koranu i wierni zawartym w nim przepisom — stwierdzają ze smutkiem, brak możliwości ich realizacji w krajach położonych daleko na północ od basenu Morza Śródziemnego.

Otóż według Koranu miesiąc tzw. „Ramadan" — zobowiązuje wyznawców do zachowywania ścisłego postu, a właściwie wstrzymania się od przyjmowania wszelkich posiłków w okresie między wschodem a zachodem słońca. Miesiąc ten w Finlandii przypada na okres, gdy słońce zachodzi o północy, a wstaje o godz. 4 nad ranem. Fakt ten jest źródłem wspomnianych komplikacji. Wstrzymanie się od spożywania posiłków w ciągu 20 godzin dziennie — nie jest rzeczą prostą. Zwłaszcza, jeżeli zabieg ten będzie powtarzał się 30 razy. Interwencję znakomitych Muzułmanów skłoniły Szejka Wali Ahmed el Hakim, przewodniczącego wspólnoty muzułmańskiej w Helsinkach do zwrócenia się do teologów z Alzhar, by rozstrzygnęli i powzięli decyzję tej tak delikatnej kwestii. Odpowiedź do chwili obecnej nie nadeszła, a 300 finlandzkich Muzułmanów w dalszym ciągu żyje w rozterce.

Nie będzie Japonii

PRASA zachodnio europejska przeprowadziła ciekawą ankietę, dotyczącą obecnej nazwy Japonii. Słowo „Japon" — oznacza w dosłownym tłumaczeniu — „kraj wschodzącego słońca" Wielu uczestników ankiety wypowiedziało się za zmianą nazwy, motywując swoje stanowisko tym, że nazwa ta nie odpowiada duchowi dokonywujących się na Dalekim Wschodzie przemian. Kilku z uczestników proponowało używanie nazwy — „Misuko" — co oznacza „kraj ryżu", albo „Oksihima" — „kraj tysiąca wysp".

Było również szereg innych propozycji — czy będą zrealizowane? Trudno odpowiedzieć. Powstaje zasadnicze pytanie — czy zmianie nazwy towarzyczyć będą rzeczywiste przemiany? Istotną bowiem jest treść, a nie forma.

Chciała go uniewinnić

PRZED sądem brytyjskim w Glasgow stanął młody człowiek, oskarżony o zabójstwo pewnej kobiety na jednym z miejscowych dworców kolejowych. Przed sądem przewija się wielu świadków, którzy składają bądź oskarżające, bądź też częściowo zmniejszające winę chłopca dowody. W pewnym momencie staje przed sądem matka, która stara się udowodnić sądowi, że syn jej zawsze był anormalnym. Jako dowód przytacza jego drobne zboczenia, obserwowane w życiu codziennym, a w końcu dodaje: „Syn mój jest wielbicielem Franka Sinatra...".

Argument ten okazał się jednak mało skutecznym. Chłopiec nie uniknął zasłużonej kary.

Tylko 5 dni w tygodniu

czynne są sklepy w Berlinie

Wszystkie sklepy berlińskie, oprócz sklepów z żywnością i aptek, mogą być otwarte tylko 5 dni w tygodniu.

Zarządzenie to pozostaje w związku z ograniczeniem zużycia elektryczności. Godziny handlu ograniczone są do 8 godzin dziennie

Dnia 6-go stycznia 1947 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 55

✝ ś.p.

STANISŁAW MANIA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 9-go stycznia 1947 r. o godz. 15-ej, z kaplicy cmentarnej na Mani, o czym wszystkich bliskich i znajomych zawiadamia

RODZINA

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

Ś. † P.

MIECZYSŁAW PAWŁOWSKI

przeżywszy lat 44

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, odbędzie się w dniu 8 stycznia o godz. 13-ej w Kościele Przemienienia Pańskiego (Chojny) na cmentarz Kurczaki.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych i przyjaciół pogrążeni w głębokim żalu

Żona, dzieci, ojciec, bracia, siostry i rodzina.

Zaopatrzenie aptek w lekarstwa

Paląca konieczność odbudowy przemysłu farmaceutycznego

Na dzień dzisiejszy wyznaczona została specjalna konferencja w Ubezpieczalni Społecznej celem omówienia doniosłej z punktu widzenia zdrowotności publicznej sprawy. Chodzi mianowicie o lekarstwa, właściwie o zaopatrzenie aptek w leki.

W swoim czasie, z okazji debaty prasowej na temat drożyzny lekarstw w aptekach prywatnych, Izba Aptekarska udzieliła wyczerpujących wyjaśnień, z których wynikało, że punkt ciężkości całej sprawy spoczywa na braku surowców dla wyrobu leków, na braku polskich fabryk medykamentów, na ustaniu dopływu leków do aptek z rynku prywatnego itd. itd.

Od owego czasu upłynęło kilka miesięcy, a sytuacja na rynku aptekarskim nie tylko, że nie poprawiła się, ale naodwrót — uległa pod wieloma względami znacznemu pogorszeniu.

I oto dziś zarówno Ubezpieczalnia Społeczna, jak i apteki stanęły wobec wyjątkowo trudnego położenia. Okazuje się mianowicie, że w aptekach nie ma podstawowych niekiedy medykamentów.

Trzeba zaznaczyć, że miesięczne zapotrzebowanie Łodzi w medykamenty jest b. duże Brak nam w tej chwili szczegółowych danych, ale posiadane pod ręką cyfry z odcinka ubezpieczeniowego potrafią w pewnym stopniu zapotrzebowanie to zilustrować. Otóż np. liczba recept wykonanych w aptekach Ubezpieczalni w miesiącu październiku ub. r. wynosiła 66,489 sztuk, liczba recept skierowanych w tym czasie do aptek prywatnych była mniej więcej taka sama, jeżeli zważyć, że np. w jednym tylko miesiącu wrześniu apteki prywatne wykonały dla członków Ubezpieczalni i dla jej instytucji i zakładów leczniczych 74 774 recept.

Tak wielkie, powiedzielibyśmy, masowe zapotrzebowanie leków w jednym tylko mieście, świadczy dosadnie o tym, jak palący jest problem postawienia na nogi własnej wytwórczości farmaceutycznej w kraju.

Zanim jednak zagadnienie to zostanie rozwiązane w skali ogólnej, Łódź musi szukać i znaleźć wyjście z kłopotliwej sytuacji.

Dlatego też zwołana została dzisiejsza narada przy udziale przedstawicieli wydziału lekarskiego i wydziału farmaceutycznego Uniwersytetu Łódzkiego, Izb Lekarskiej i Aptekarskiej oraz władz Ubezpieczalni.

Według uzyskanych przez nas informacji, na dzisiejszej konferencji mają być przyjęte pewne projekty, zmierzające do złagodzenia głodu lekarstw w naszym mieście, a odnośne postulaty mają być przedstawione Ministerstwu Zdrowia w najbliższym czasie, za pośrednictwem specjalnej delegacji.

Jest zrozumiałą rzeczą, że trudności w zaopatrzeniu lekarstwami nie są tylko zjawiskiem lokalnym i, że usunięcie ich związane będzie z ogólnymi istniejącymi w tej dziedzinie planami, zmierzającymi do całkowitego odrodzenia, a nawet rozszerzenia naszego przemysłu farmaceutycznego. Niewątpliwie duża pomoc będzie musiała być w najbliższym czasie okazana czynnikowi spółdzielczemu. Rozległe możliwości stoją także przed sektorem prywatnym.

Na stary temat

Ciągle wracamy do tej sprawy, bo chodzi o rzeczy, o których trzeba wciąż pisać. Z początkiem tego roku zlikwidowano na terenie Łodzi szereg tzw. zakładów gastronomicznych — przeważnie restauracyjki drugorzędne, kawiarenki, knajpy i meliny. Przerost tego rodzaju przedsiębiorstw był rażący, nie tylko zresztą w naszym mieście. Człowiekowi pracy, ciężko zdobywającemu swój chleb powszedni, nie są w dzisiejszych czasach w głowie knajpy i hulanki. Miejsc do trwonienia pieniędzy dla ludzi innego pokroju i tak jest wiele.

Ale przy zamykaniu niepotrzebnych lokalików, trzeba jednocześnie pamiętać, o tych ludziach, którzy zmuszeni są spożywać posiłki na mieście, a których, jak nas informują, różni nieuczciwi ludzie interesu niemiłosiernie obdzierają ze skóry.

W jednej ze znanych restauracji miejscowych za „urzędowy" obiad, który nie powinien kosztować więcej jak 90—110 zł żądają 195 zł. W innych, przeważnie tych obiadów nie ma i człowiek głodny musi chcąc nie chcąc zamawiać dania a la carte, których cena z reguły przewyższa dwie stówki.

Oddzielnym rozdziałem są nawet najbardziej renomowane lokale nocne, gdzie często ma miejsce zwykłe korsarstwo spekulacyjne. Za dzbanuszek kawy ośmielają się tam wystawić rachunek 700-złotowy, podczas, gdy taki dzbanek nie zawiera więcej jak 4 filiżanki lury. Ceny napojów alkoholowych osiągają tam astronomiczne wyżyny. Na każdym kroku gość jest — trywialnie mówiąc — nabijany w butelkę.

Nie chodzi nam — rzecz jasna — bynajmniej o obronę tych, co mają pugilaresy grubo wypchane gotówką i lekką ręką płacą, ile się żąda. Ale wiemy przecież, że każdy człowiek ma prawo kiedyś się zabawić i jakąś tam rodzinną, czy koleżeńską uroczystość obchodzić w lokalu rozrywkowym. A ileż ludzi, nie posiadających rodzin, zmuszonych jest jadać kolację w restauracji?

Wydaje nam się, że ostatnio wydatnie osłabła kontrola nad przestrzeganiem cenników i marż zarobkowych w zakładach gastronomicznych Łodzi. Zamykając część takich zakładów, trzeba jednocześnie bardziej *czuwać nad* praktykami istniejących i pod żadnym pozorem nie wolno dopuścić do wyzysku konsumenta. Główny postulat sprowadził by się przede *wszystkim* do tego, aby wszystko *to*, co podaje się do stołu, *miało* swoją cenę w cenniku. Bo, *jak wykazuje* praktyka, wiele *cen nie ujawnia się w ogóle i za tym manewrem* kryje się właśnie wciąż jeszcze trapiąca nas spekulacja...

-STG.

Z frontu akcji przedwyborczej

Szereg zgromadzeń w różnych miejscowościach woj. łódzkiego

W dniu 5 bm.

w Kutnie

urządzony został wielki wiec przedwyborczy, zorganizowany przez Blok Stronnictw Demokratycznych. Wiec zgromadził przeszło 800 osób. Zebranie zagaił tow. Jan Banasiak, sekretarz Pow. Rad ZZ. Następnie wygłosili przemówienia: tow. Grodecki, przewodniczący OKZZ, por. Grabowski, przedstawiciel WP., Potapczuk, poseł do KRN, oraz starosta Kucner. Po przyjęciu rezolucji wypowiadającej się zdecydowanie za programem Bloku Stronnictw Demokratycznych, odbyła się część nieoficjalna, w której zespół artystyczny Centralnego Instytutu Przemysłu Budowlanego w Łodzi, odegrał rewię pod tytułem „Parada Humoru".

W Rogowie

w dniu 5 bm. zorganizowany został przez Blok Stronnictw Demokratycznych w miejscowej szkole powszechnej, wiec *przedwyborczy*, na którym przemawiali: tow. Wiechno PPR i ob. Świderek SL.

Wiec przedwyborczy Bloku Stronnictw *Demokratycznych*

w Moszczenicy

w dniu 5 bm. zgromadził z górą 300 osób. Przemówienia tow tow. Starosteckiego PPS, Burskiego PPR Ziółkowskiego PPR, Niewiadomskiego PPS, oraz Józefa Czecha SL przyjęte zostały przez zebranych z gorącym aplauzem.

Na wiecu przedwyborczym Bloku Stronnictw Demokratycznych w dniu 5 bm.

w Kamińsku

wgłosili przemówienia tow Dobruś PPS oraz Glapa PPR.

Tego samego dnia

w Leśmierzu

odbył się zorganizowany przez Blok Str. Dem. wiec przedwyborczy, który zgromadził przeszło 500 osób. Przemówienia wygłosili tow. tow. Grzegorczyk PPR, Warda PPS, Lenard SL, oraz przedstawiciel WP. Wszystkie przemówienia przyjmowane były przez zebranych gorąco.

Na wiec przedwyborczy Bloku Stron. Dem.

w Brzezinach

przybyło około 200 osób. Zebrani w nastroju powagi i skupienia wysłuchali przemówień starosty Anioła SL oraz tow. Ziółkowskiego PPR.

W dniu 5 bm. odbyły się wiece przedwyborcze Bloku Stron. Dem. również w następujących miejscowościach: **Budziszewice, Boguszyce, Biała Rawska, Rawa Mazowiecka, Krzemienica, Żelechlin.**

W dniu 6 bm.

w Zgierzu

odbył się szereg wieców przedwyborczych zorganizowanych przez Blok Stron. Dem. o godz. 18 w obwodzie wyborczym Nr 5. Na wiecu przedwyborczym wystąpili jako prelegenci ob. ob. kpt. T. Barański, oraz ob. B. Bielecki. Po przemówieniach prelegentów wywiązała się ożywiona dyskusja w toku której szereg mówców wypowiedziało się zdecydowanie za programem Bloku Stronnictw Demokratycznych

Unieważniona lista wyborcza

z podpisami „volksdeutschów" i agenta Gestapo

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 6 w Łodzi komunikuje, że w przewidzianym Ordynacją Wyborczą terminie zgłoszone zostały do Komisji Okręgowej trzy listy kandydatów na posłów, z których uznane zostały za ważne i oznaczone numerami w kolejności zgłoszenia następujące listy:

Lista Nr 2 — „Stronnictwa Pracy i Niezależnego Rzemiosła, Kupiectwa **i Drobnego Przemysłu.**

Lista Nr 3 — „Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zaw.".

Za nieważną uznana została jednogłośnie postanowieniem Okręgowej Komisji Wyborczej lista zgłoszona jako pierwsza przez pełnomocnika listy ob. Wawrzyńczyka Józefa Jana ze względów, że brak wymaganej art. 34 ord. wyb. ilości 100 podpisów wyborców, zamieszkałych w Okręgu wyborczym w związku z art. 38 Ordynacji.

Za unieważnione na liście tej uznanie zostały podpisy złożone wbrew woli podpisanych, volksdeutschy lub zbrodniarzy faszystowsko - hitlerowskich, np. między innymi podpis pod wspomnianą listą pod poz. 192 Marela Antoniego, ur. 13.6. 1901 r., zamieszkałego w Łodzi przy ul. Warszawskiej 50, m. 1, konfidenta „Gestapo" w Łodzi, zarejestrowanego w aktach „Gestapo" pod nr 43.610, a obecnie członka PSL.

Dane powyższe zostały ujawnione w toku sprawdzania autentyczności podpisów na listach.

Marel został aresztowany i przekazany przez Władze Bezpieczeństwa prokuraturze Sądu Okręgowego w Łodzi wraz z oryginalnymi aktami „Gestapo" podpisanym zobowiązaniem do współpracy z tajną policją niemiecką, trzema fotografiami Marela, oraz meldunkami jego do „Gestapo" na Polaków walczących z hitlerowskim okupantem, w tym nawet meldunek na swojego szwagra.

M. K. O. S. byłym więźniom

(i) Sieroty po b. Więźniach politycznych z lat 1939—45, miały w ubiegłą niedzielę dzień radości. Dzięki życzliwemu poparciu tow. nacz. Kruka — MKOS przeznaczył 240.000 zł ze swych funduszów na „gwiazdkę" dla 600 sierot po b. Więźniach, którzy zginęli w hitlerowskich kaźniach.

W ub. niedzielę odbyło się w CRDK wręczenie paczek gwiazdkowych uszczęśliwionej dziatwie. Za otrzymaną kwotę — Zarząd Grodzki Zw. b. Więźniów, zakupił praktyczne podarunki, jak ciepłe pończoszki, rękawiczki itp. oraz odpowiednią ilość czekolady, obdarowując tymi darami sierocą dziatwę po zmarłych w obozach kolegach.

Z serdecznymi słowy zwrócił się do dziatwy i jej krewnych — tow. nacz. Kruk oraz w imieniu Związku — dr Wieliczański i tow. Zborowski.

Związek wyraża gorące podziękowanie nacz. Krukowi i całemu MK Opieki Społecznej, za chętną i ofiarną pomoc, dzięki której sierocą dziatwa nie czuła się samotna i opuszczona w okresie świątecznym z tej racji, że rodzice oddawali życie za Polskę!

Zebranie przedwyborcze pracowników włókiennictwa

8-go stycznia o godz. 13 w sali kina „Polonia" staraniem Komisji Porozumiewawczej Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej oraz Zarządu Zw. Zawodowego Pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego — odbędzie się wielkie zebranie przedwyborcze.

Przemawiać będzie wiceminister Szyr, sekretarz woj. PPS, Wachowicz i sekr. MK PPR — Loga Sowiński,

Po przemówieniach nastąpi wyświetlenie przebojowego filmu.

Na fundusz wyborczy P. P. S.

Tow. inż. Mieczysław Kosiński wpłaca na fundusz wyborczy złotych 1000 i wzywa do wpłacenia Wojtczaka Mariana, Papierskiego Henryka i Jaworskiego Stefana.

Eugeniusz Griciuk wpłaca na fundusz Wyborczy zł 1000 i wzywa tow. tow. Piotra Radziszewskiego, Władysława Pikalę, Jana Jakubowskiego.

Tow. Antoni Janiołkiewicz wpłaca na Fundusz Wyborczy zł. 500 i wzywa tow. tow. Czesława Krolaka, Ryszarda Agaciaka.

II-gi kurs dla kierowników świetlic

W piątek, dnia 10 bm. rozpoczyna Tur w Łodzi drugi, sześciotygodniowy kurs dla kierowników świetlic. Otwarcie kursu nastąpi w siedzibie TUR-a, przy ul. Skorupki nr 6-8 o godzinie 10 rano. Kurs ma charakter ogólnokrajowy, biorą w nim udział uczestnicy z szeregu miast całej Polski.

Jest to już drugi kurs tego rodzaju. Pierwszy zakończony został przed świętami i dał doskonałe wyniki. Około 30-tu należycie wyszkolonych kierowników świetlic, rozjechało się w swoje tereny z pełnym przygotowaniem i wiadomościami potrzebnymi do należytego prowadzenia świetlic robotniczych.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani na zebrania:

W Kole przy f. „Ratter-Szmitch", ul. Południowa 52, w dniu 8.1 br. o godz. 13-ej — tow. WŁODARSKI Zygmunt;

W Kole przy f. „Hoffman", ul. St. Jaracza 84, w dniu 8.1 br. o godz. 13-ej — tow. WYRWA-RAJCH;

W kinie „Polonia", ul. Piotrkowska 67, wiec przedwyborczy dla pracowników CZPW, w dniu 8.1 br. o godz. 11-ej — tow. prof. SZYMANOWSKI ZYGMUNT;

W Kole przy Więzieniu, ul. Kraszewskiego 5/7, w dniu 8.1 br. o godz. 14-ej — tow. MIKOŁAJCZYK MARIAN;

W Kole przy Fabryce tasiem i wstążek, ul. Kopernika 3, w dniu 8.1 br. o godz. 15.30 — tow. WALASIK CZESŁAW;

W Akademickiej Organizacji „Życie", ul. Piotrkowska 46, w dniu 8.1 br., o godz. 16-ej — tow. prof. ŻUKOWSKI JULIAN;

*

W dniu 9.1 br. o godz. 18-ej w lokalu Dzielnicy „Śródmieście-Prawa", odbędzie się odprawa dla przewodniczących i sekretarzy Kół fabrycznych tej dzielnicy.

Obecność obowiązkowa.

Rejestracja odcinków mięsnych

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że do rejestracji kart żywnościowych I. kat. na mięso rąbankę z m-ca stycznia 47 r. został przeznaczony kupon Nr III.

W związku z tym wszyscy posiadacze kart kat. I winni zarejestrować swoje kartki w punktach sieci rozdzielczej mięsa na kartki w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11.1 47 r. włącznie.

W każdym punkcie rozdzielczym wolno zarejestrować do 2.000 osób.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że z powodu konieczności szybkiej rejestracji żadne reklamacje nie będą **uwzględniane.**

P. C. K. apeluje do krwiodawców

Czy wiesz, że w państwach najbardziej cywilizowanych, co drugi obywatel jest dawcą krwi?

Obywatelu! Pamiętaj, że stan Twego zdrowia nie ucierpi nic, jeżeli oddasz kilka razy w roku 250 g krwi. Organizm w kilka dniwyrównuje tę stratę.

W tej chwili Polska woła o krew dla:

Powracających z kaźni niemieckich.

Inwalidów-amputantów.

Robotników okaleczonych przy warsztatach pracy.

Dla matek i chorych, wykrwawionych po ciężkich operacjach.

Zdrowy Obywatelu! Zgłoś się zaraz do Instytutu Przetaczania Konserwowania Krwi (POW) Armii Ludowej Nr 26.

Daj dowód solidarności społecznej.

ZAPISY DO SZKOŁY PIELĘGNIAREK

Polski Czerwony Krzyż Okręg Łódzki podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że zapisy kandydatek do Szkoły Pielęgniarek PCK w. Łodzi przyjmuje codziennie kancelaria szkoły w godz. od 8 do 12.

Wymagany wiek kandydatek od 18 do 30 lat. Zgłoszenia z dokumentami — tylko osobiste.

Adres: Sterlinga Nr 1/3 w. Łodzi.



„COLICA HEPATICA"*

ZAWIEDZIONE NADZIEJE

Zawód dziennikarski jest dość trudny i niesłychanie wyczerpujący nerwy. Dotyczy to również sprawozdawców sportowych, którzy zwłaszcza w okresie kanikuły starają się za wszelką cenę wypełnić ciekawym materiałem przeznaczone im szpalty. Ale zdenerwowanie u dziennikarza powoduje z reguły nieobliczalne skutki.

Rozdrażniony trudnościami zawodowymi p. Jarosław Nieciecki z „Dziennika Łódzkiego" dwukrotnie w ciągu ostatnich tygodni rzucał gromy na swych kolegów. Po meczu pięściarskim ze Szwecją, zaatakował imiennie niżej podpisanego oraz świetnych dziennikarzy sportowych red. red.: Gryżewskiego i Trojanowskiego. Udzielona mu odpowiedź na pewien czas ostudziła wojownicze zapały. Nie na długo jednak. W ub. niedzielę, skierował pod moim adresem artykał, którego forma i ton przypominały do żywego najgorsze tradycje prasy polskiej.

Nie jest moją rzeczą dbać o prestiż p. Nienieckiego. On sam i jego czytelnicy najlepiej osądzą ile wart był artykuł pt. „Dyktatorski ton".

Nie trudno jednak odgadnąć co spowodowało takie oburzenie na nasze pismo. P. Niecieckl przyzwyczajony był przez wiele lat przed wojną, że on i tylko on wydawał opinię o wydarzeniach sportowych. Tak było również przez pewien czas w codziennej prasie łódzkiej. Ale to się skończyło. Działy sportowe wprowadzono we wszystkich codziennych pismach łódzkich. P. Nieciecki przestał być wyrocznią. Sam wie dlaczego: Łódź nie jest odciętą od świata prowincją, a urzędy kacyków skończyły się bezpowrotnie.

Ale p. Nieciecki chciał koniecznie wywołać dyskusję. Prowokował ją artykułem utrzymanym w tonie sporu toczonego w peryferyjnych knajpkach.

Nie udało się.

Nie mamy czasu ani miejsca. W Polsce jest wielkie życie sportowe. Znajdujemy się w przede dniu mistrzostw hokejowych, na wszystkich ringach wre zacięta walka o prymat w pięściarstwie drużynowym. Już rozpoczynają się treningi piłkarzy do wielkiego sezonu. Zajmiemy się tymi sprawami. P. Niecieckiego zostawimy z bolącą wątrobą, przy jego zaślinionych artykułach.

Być może znów spotka nas zarzut odnośnie dyktatorskiego tonu. Wolimy to, niż ton używany przez człowieka, cierpiącego na braki osobistej natury.

W. KACZMAREK

*) kolka wątrobowa.

Bokserzy rywalizują z piłkarzami

Mają szanse zwycięstwa w naszym plebiscycie

Nigdzie boks nie rywalizuje tak skutecznie z futbolem, jak w Łodzi. Mecze pięściarskie ściągają tłumy publiczności, których nie jest w stanie pomieścić naszą jedyną hala sportowa na Widzewie. Czołowi bokserzy łódzcy są conajmniej tak popularni jak piłkarze.

Bokserzy będą też największymi rywalami piłkarzy w naszym plebiscycie. Przedstawiamy dziś czołowych pięściarzy łódzkich.

Waga musza.

Stasiak (ŁKS) zdobył w r. 1946 mistrzostwo okręgu, a następnie mistrzostwo Polski. Reprezentował barwy olskie na turnieju słowiańksim w Pradze, zajmując trzecie miejsce. — Z zawodnikami krajowymi nie poniósł ani jednej porażki.

Kamiński (Geyer) jest największym rywalem lokalnym Stasiaka. Przegrał z nim na mistrzostwach okręgowych i to zzdecydowało o jego karierze. Kamiński jest równie wartościowym pięściarzem co Stasiak, ostatnio jednak walczył częściej w wadze koguciej, gdzie znów Czarnecki góruje zdecydowanie.

Waga kogucia.

Czarnecki (Zryw) jest mistrzem okręgu. Na mistrzostwach Polski przegrał nieznacznie w ćwierćfinałach z Grzywoczem. Klasyfikowany jest na drugim miejscu po mistrzu Polksi. — W r. 1945 w grudniu walczył w reprezentacji Polski przeciw Czechom w wadze muszej odnosząc piękne zwycięstwo nad Holovicem, w styczniu 1946 reprezentuje ponownie Polskę w meczu rewanżowym, tym razem jednak nie udaje mu się powtórzyć sukcesu.

Pawlak (ŁKS) ustępuje wprawdzie Czarneckiemu, jest jednak zdecydowanie lepszy od wszystkich pozostałych zawodników w tej wadze w okręgu.

W wadze piórkowej

Marcinkowski (ŁKS) przez dłuższy czas w ub. roku odbywał służbę wojskową, co wlywało ujemnie na jego formę. Po ukończeniu służby, dzięki intensywnemu treningowi szybko powraca do formy. W finale mistrzostw okręgowych pokonał Mazura.

Mazur (Geyer) to stary twardy rutynowany bokser. W ub. r. stoczył kilka znakomitych walk z czołowymi pięściarzami z całej Polski, Z Mazurem liczyć się musi każdy pięściarz tej kategorii w kraju.

Grzybowski (Zryw) w r. 1946 zdobył mistrzostwo juniorów i z miejsca stanął w czołówce dojrzałych, rutynowanych zawodników.

W wadze lekkiej

mistrzem okręgu jest **Woźniakiewicz (Zryw)**. Moryc jest jednym z najpopularniejszych pięściarzy łódzkich.— Jesienią ub. r. osiągnął formę, która stawia go na czoło naszych lekkich. W mistrzostwach Polski uległ w półfinale po dramatycznej walce Zbyszkowi Kowalskiemu.

Kowalski nie zdobył wprawdzie mistrzostwa okręgu, gdyż mistrzostwo z r. 1939 uprawniało go do udziału w finałach mistrzostw Polski, gdzie w ostatniej walce uległ nieznacznie na punkty Koziołkowi. W rewanżowym spotkaniu międzypaństwowym z Czechosłowacją w Pradze Zbyszek uzyskał remisując cenny punkt. Jesienią Kowalski wycofał się z czynnego życia sportowego.

Waga półśrednia.

Olejnik ŁKS zdobył mistrzostwo Polski i okręgu łódzkiego. W minionym roku ma on w swym bilansie tylko trzy porażki: z Kolczyńskim, podczas meczu Warszawa — Łódź, rosjaninem Szczerbakowem i jugosłowianinem Dzepina, na turnieju słowiańskim w Pradze. Ta ostatnia porażka jest zresztą wynikiem braku obiektywizmu sędziów punktowych. Łodzianin był najbardziej pokrzywdzonym zawodnikiem całego turnieju.

W Polsce jest bezkonkurencyjny. 15 grudnia był jedynym łodzianinem w reprezentacji Polski, która zremisowała w Sztokholmie ze Szwecją. Pokonał wtedy wysoko na punkty Sten Ahnelofa.

Taborek (Zryw) dopiero w ostatnich miesiącach powrócił na ring. — Pierwszą swą walkę stoczył z Olejnikiem, ulegając mu po bardzo emocionującej walce. Po mistrzu Polski jest on najlepszym w tej kategorii łódzkim bokserem.

W wadze średniej

króluje Józef Pisarski, wielokrotny mistrz Polski. Rok 1946 zaczął się dla Pisarskiego tragicznie. Podczas meczu z Czechami w Pradze doznał on skomplikowanego złamania ręki, co unieruchomiło go na przeciąg z górą pół roku. Po powrocie do zdrowia wykazuje nadal znakomitą formę. — Pokonał m. in. świetnego pięściarza śląskiego Nowarę.

Trzęsowski (Geyer) jest 19-letnią nadzieją Łodzi. W mistrzostwach okręgu walczył jeszcze w wadze półśredniej, gdzie w finale uległ Olejnikowi. Jesienią przeszedł do wagi średniej. Do wartościowych jego walk zaliczyć należy remis z Węgrem Szigetti oraz piękne zwycięstwo w wadze półciężkiej nad Bednarzem. Trzęsowski stoczył również wyrównaną walkę z Pisarskim. Rokuje wielkie nadzieje swym nieprzeciętnym talentem.

Rychlelski (ŁKS) i Unton (Zryw) — mistrz okręgu, należą do dobrych pięściarzy w skali lokalnej.

W wadze półciężkiej

Łódź dysponuje wicemistrzem okręgu **Jaskółą**, który w ubiegłym roku zdobył mistrzostwo okręgowe nokautując w finale Zylisa. W mistrzostwach Polski wygrał na punkty w półfinale z Archackim, przegrywając w finale z Szymurą.

W wadze ciężkiej

mistrzem okręgu jest **Władysław Niewadził**. Jest on bezsprzecznie najlepszym pięściarzem w swej kategorii nie tylko w Łodzi, ale i w Polsce. — Niepowodzenia w Pradze nastawiły nieprzychylnie do łodzianina kierownictwo PZB, wskutek czego nie został on wystawiony do reprezentacji Polski na mecz ze Szwecją.

Na tym oczywiście nie wyczerpuje się lista naszych czołowych pięściarzy. Boks łódzki stoi na wysokim poziomie, mamy wielu bardzo dobrych zawodników. Liczną świetnie zapowiadającą się młodzież. Taki jest artykuł o piłkarstwie i ten ma za zadanie jedynie przypomnieć naszym czytelnikom pewne popularniejsze sylwetki, czy i kto znajdzie się na liście 10 najlepszych sportowców Łodzi, o tym czytelnicy zadecydują sami.

(k)

Skład czeskiej ósemki

Jak donosi „Przegląd Sportowy", Czesi ustalili już skład swej reprezentacji bokserskiej na mecz z Polską. Wystąpi w niej 5 mistrzostw, których pełną listę zamieściliśmy przed kilku dniami. Czesi przyjadą więc w składzie: Zachara, Sfrba, Macela, Grega, Blesak, Torma, Carda i Livansky. Jak wiadomo, Zachara przegrał w finałach mistrzostw Czechosłowacji z Stehlikiem, Grega z Kostuzikiem, Livansky nie brał udziału w mistrzostwach.

Czesi zapowiedzieli również, że przywiozą kilku rezerwowych, którzy ewentualnie wystąpią w Łodzi na meczu Polska Środkowa—Praga.

Dziś o 19-tej

Legia — Ł. K. S.

Dziś o godzinie 19-ej wieczorem na lodowisku ŁKS rozpocznie się półfinałowe spotkanie o mistrzostwo Polski między ŁKS-m a warszawską Legią. Łodzianie stają do tego spotkania w najsilniejszym składzie.

Dział Oficjalny ŁOZPN

Komunikat Zarządu Nr. 15

Podaje się do wiadomości, że:

1 zgodnie z §37 statutu ŁOZPN Zarząd zwołuje Walne Zgromadzenie na dzień 26 stycznia 1947 r. o godz. 9-ej w pierwszym i o godz. 10-ej drugim terminie w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Nowotki 16 (dawniej Pomorska);

2. termin składania wniosków przez kluby, mija 30 stycznia 1947 r.;

3. delegaci na Walne Zgromadzenie winni być zaopatrzeni w pisemne pełnomocnictwa, w których ma być wskazane, który z delegatów jest upoważniony do głosowania i jak ułożona jest kolejność jego zastępców.



28)

— Nie mnie, małemu człowiekowi, sądzić czyny i myśli mojej władczyni. Powiem ci jednak, ojcze, jedno. Od dziesięciu lat prawie żyję pomiędzy wami i nikt dotąd nie słyszał, aby usta moje splamiły się kłamstwem. Uwierz mi więc i teraz, jako wierzyłeś mi na niejednej radzie plemienia. Zaufaj mi los tego ludu i osady. Wiesz przecież, że zawsze leżał mi on na sercu.

Szeik pogładził brodę i długo stał zadumany patrząc na nieruchome korony śpiących palm.

— Dobrze — rzekł w końcu. — Allach mi ciebie zesłał, niech więc się stanie według woli jego. Prowadź mnie do ludzi swego ludu.

Kiedy weszli do chaty obaj biali podnieśli się i przyłożyli dłonie do czapek.

— Witajcie — rzekł Salef (słowa te przetłumaczył natychmiacst czerwonowłosy). — Witajcie w mej oazie. Skłonił się bez uniżoności i zasiadł na macie w rogu izby. Zapadło milczenie.

W końcu czerwonowłosy zwrócił się w swej mowie do starszego białego. On skłonił głowę i wyrzekł kilka słów.

— Czy pragniesz, wodzu, sprzymierzyć się z wielkim narodem Inglizi, aby pracować wraz z nami nad utworzeniem z tym ziem zapomnianych przez Boga i ludzi, kraju, gdzie kwitnie pokój i dobrobyt, a rozbój i grabież znikną tak, jak znika w świetle słońca poranny miraż pustynny?

Szeik skinął głową w milczeniu, lecz nie poruszył się i nic nie odpowiedział. Biały ciągnął dalej:

— Królowa moja posiada serce przepełnione wielką miłością dla ludzi twego plemenia. Pragnie ona nieść wam tyle pomocy, ile kochająca matka niesie swym zagubionym w pustyni dzieciom. To też postanowiła, że jeśli postawisz znak swój na tym papierze, co oznaczać będzie, że oddajesz swe plemię pod władzę wielkiego państwa Inglizi, wszyscy członkowie twego szczepu otrzymają wiele pięknego płótna na namioty, niezliczoną ilość dobrych stalowych noży, ozdób i worków do przechowywania wody w podróży, w których woda tak długo pozostanie zdatna do picia, aż się jej nie wypije.

Widząc wahanie starca dodał:

— Prócz tego korzystać będziecie z obrony naszego oręża w walce ze wszystkimi wrogami, jacy zaatakują wasz kraj.

Szeik Salef ben Kassar myślał długo w milczeniu, które zapadło w izbie po słowach białego.

— Jeżeli nie zgodzę się na ich warunki — tak myślał — to zniszczą oni pewnie całą osadę, mężczyzn zabiją, a kobiety i dzieci powiodą na sprzedaż. Jeżeli natomiast postawię mój znak na tym oto papierze, otrzymam wiele pięknych podarunków i nic nie będę musiał za nie zapłacić. Któż zresztą może zaręczyć, że pojawią się oni tu jeszcze raz? Droga do najbliższej oazy trwała dzień wytężonej jazdy wielbłądem, do następnej — dni dwanaście. Po tym następował pas bezbrzeżnych piasków, przez które jechać trzeba było całymi tygodniami, nim natrafiło się na ślad jakichś ludzkich osad. Nie było więc aż tak wielkiego niebezpieczeństwa ze strony wojsk nieznanej królowej. Zresztą, jaki miał wybór?

Wstał i powoli, z namaszczeniem ujął pióro podane mu przez młodszego białego, po czym położył swój znak (sztuki tej nauczył go wędrowny nauczyciel podczas pielgrzymki) na wielkim arkuszu białego pergaminu. Wszyscy trzej podali mu ręce.

— Powiedz teraz, wodzu, ludziom twym, aby wstrzymali ogień, gdy członkowie mego plemienia wyjdą ze swych kryjówek. Niechaj zejdą ze wzgórz i posilą się w osadzie naszej, gdyż pewnie utrudzeni są wielce po tak długiej drodze.

Biały wódz wyszedł na piaski i krzyknął coś w stronę najwyższego ze wzgórz. Wnet pojawili się na nim ludzie. poza innych wydm także wynurzać się poczęli jeźdzcy. Było ich wielu.

(d. c. n.)

Dzień w Łodzi

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (Piotrkowska 193).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WP.

Dziś przedstawienie „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera z udziałem Orkiestry Filharmonii Łódzkiej i chóru pod batutą Wł. Raczkowskiego oraz baletu układu J. Hryniewieckiej. Dekoracje i kostiumy Wł. Daszewskiego.

Przedstawienie zakupione, początek o godz. 18.30.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych jedna z najświetniejszych komedii naszych, **„Pan Damazy"** J. Blizińskiego z mistrzowską kreacją Zelwerowicza w roli tytułowej. Dekoracje i kostiumy Otto Axera.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 melodyjna, barwna operetka F. Lehara „Miłość cygańska" z udziałem całego zespołu artystycznego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej Nr 102-a, a od godz. 17 w kasie teatru.

UWAGA! W sobotę, dnia 11-go stycznia br. premiera operetki F. Lehara „Hr.-Luxemburg".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Ostatnie dni komedii muzycznej Z. Gozdawy i W. Stępnia p. t. — „MOJA ŻONA PENELOPA" z udziałem całego zespołu „Syreny" Początek przedst. o godz. 16,30 i 19,30. Kasa czynna cały dzień.

TEATR „GONG" ul. Południowa 11

Dziś jedno przedstawienie

„Danina Humoru" udział biorą: Dymsza, Gierasieński, Wilczyńska, Karska, Janowska, Darski, Bolkowski, Szwajcer i Morawski.

Początek przedstawienia o godzinie 19.30.

TEATR KAMERALNY

ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia J. Anouilh'a „Spotkanie" (Le rendez-vous de Senlis).

Udział biorą: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szaflarska, L. Tatarski.

Reżyseria — K. Rudzki.
Dekoracje — O. Axer.
Kasa czynna od 10-ej Tel. 123-02.

UWAGA! 15.000 — NAGRODY

23-go grudnia 1946 r. mierniczemu Wojew. Urzędu Ziemskiego, zaginęła waliza skórzana, w której prócz rzeczy prywatnych znajdował się aparat techniczny wsi Ziemice, pow. Wieluń. — Łaskawego znalazcę prosimy o zwrot zagubionych rzeczy do Wojew. Urzędu Ziemskiego w Łodzi, Traugutta 14, tel. 281-00, wewnętrzny 13.

RADIO

Środa, 8 stycznia 1947 r.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.40 Koncert w wyk. Ork. P. R. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.50 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 Recital śpiewaczy J. Krysińskiej. 13.00 (z Łodzi) muzyka obiadowa. 14.15 Koncert z płyt. 14.45 (z Łodzi) koncert reklamowy. 15.00 Pog. dla dzieci. 15.10 Skrzynka ogólna. 15.20 Reportaż. 15.30 Portrety działaczy. 15.40 (z Łodzi) kolendy. 16.00 Dziennik. 16.30 „Jana Kasprowicza grająca pieśń". 16.55 „Wędrówka z mikrofonem". 17.00 „Kradzież literacka" — fel. K. Wyki. 17.10 Melodie operetkowe. 17.45 „Na Ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Koncert 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 (z Łodzi) z frontu wyborczego. 19.20 (z Łodzi) odczyt popul. 19.30 Koncert Chopinowski. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20.30 (z Łodzi) Audycja słowno - muzyczna. 21.00 „Nowe książki". 21.15 „U naszych przyjaciół". 22.15 Program na jutro. 22.25 (z Łodzi) Mozaika muzyczna. Wywiad z prof. R. Zrębowiczem. 23.10 Ostatnie wiad. 23.30 (z Łodzi) Zakończenie audycji i hymn.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Romans pajaca", II-ga część „Ulicy złoczyńców"

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Dziewczęta z Nowolipek"

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zaklęta Narzeczona".

GDYNIA (Przejazd 2) — „Nowe Pokolenie"

HEL (Legionów 2-4) — „Nowe Pokolenie"

MUZA (Ruda Pabianicka) — „15-letni kapitan"

OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Bitwa o Mariany" ameryk. film światow. sławy „Droga do Zwycięstwa".

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski Kwiat".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Elwira Madigan"

ROBOTNIK Kilińskiego 178) — „Ich stu i ona jedna".

REKORD (Rzgowska 2 — Plac Reymonta) — „Strachy".

ROMA (Rzgowska 26) — „Jaśnie pan szofer".

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Zamieć śnieżna".

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Gdy Madelon".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu i ona jedna".

TĘCZA Piotrkowska nr. 108 — „Elwira Madigan"

WISŁA (Przejazd 1) — „Romans pajaca" i II-ga część „Ulicy złoczyńców"

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gunga Din"

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Korsarze Północy"

ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Znachor".

Kino "Wisła" rozpoczyna seanse o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta od godz. 14-ej.

Kino „Bałtyk" — początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy, ul. Legionów Nr 10 ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie z powierzonego materiału i dodatków 200 płaszczy i 400 mundurów i spodni na miarę dla Straży Pożarnej m. Łodzi.

Szczegółowy opis oraz bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr 10, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na uszycie 200 płaszczy, 400 mundurów i spodni dla Straży Pożarnej m. Łodzi" należy składać do dnia 14 stycznia rb. do godziny 9ej, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dn. 7 stycznia 1947 r.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy, ul. Legionów Nr 10 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 150 krzeseł zwykłych dla Szpitala Św. Józefa w Łodzi.

Szczegółowy opis oraz bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr 10, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie i dostawę 150 krzeseł zwykłych dla Szpitala św. Józefa w Łodzi" należy składać do dnia 14 stycznia rb. do godziny 9-ej pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dn. 7 stycznia 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Przedszkole dla dzieci od lat 3—7-miu

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci uruchamia przedszkole przy ul. Piotrkowskiej Nr 159 dla dzieci od lat 3 do 7. Zapisy przyjmuje się w biurze oddziału przy ul. Piotrkowskiej 165 w godzinach od 10 do 12. Przy zapisach należy przedłożyć świadectwo urodzenia dziecka, świadectwo lekarskie oraz świadectwo szczepienia ospy, szkarlatyny i dyfterytu. Otwarcie przedszkola nastąpi 12 stycznia 1947 r.

Kierownik Działu Ogólnego R. Slosarski.

Ofiary

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY.

Z okazji zaślubin ob. Andrzejakówny Zofii z ob. Majerem Tad. — zebrano samorzutnie kwotę zł 7.000, którą rodzina młodej pary przekazała na odbudowę Stolicy.

Odczyty

W piątek, w dniu 10 stycznia rb. o godzinie 17 w sali Sądu Okręgowego w Łodzi pl. Dąbrowskiego 5 odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Prawników Demokratów Oddział w Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Prezydium.
2. Uzupełniające wybory do Zarządu Oddziału.
3. Wolne wnioski.

Po zebraniu o godzinie 18 w tejże sali prof. Adam Szaff wygłosi odczyt pt. „Demokracja a wolność". Wstęp wolny dla członków i dla gości.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr ŚWIECIŁO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4—6, ul. Zawadzka 38. —5287

Dr. med. IGNACY MIRSKI, CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23.

Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

DR. MED. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8.

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrócił i przyjmuje od godz. 2—5. —1446

Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29. przyjmuje 1—6. 1536

Dr TADEUSZ CHĘCINSKI asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11.

Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5½.

Dr. med. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i moczopłciowych. Piotrkowska 33 godzina 12—1 i 3—5½.

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów —

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY palacz do centralnego ogrzewania. Zgłaszać się Drukarnia P.Z.W.S. —Warszawska 9.

Różne

PRACOWNIA kożuszków zakopiańskich — przyjmuje wszelkie roboty. Łódź, ul. Piłsudskiego 50, m. 10 (wejście z podwórka na lewo, II-gie piętro). —5269

SZUKAM wspólnika do składu drzewa — plac w śródmieściu z zaufaniem klienteli. Zgłoszenia do Administracji „Kuriera Popularnego" pod „Zaufanie". —5282

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową wydaną przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów, 2 legitymacje tramwajowe, kartę węglową na nazwisko Stanisławski Jan, ul. Dowborczyków 27. —5292

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, palcówkę na nazwisko Wolf Stefan, ul. Południowa 59.

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę, legitymację z obozu koncentracyjnego 5 kart żywnościowych — styczniowych na nazwisko Rybak Stanisława, ul. Retkińska 16. —5293

UNIEWAŻNIAM wszystkie dokumenty na nazwisko Zdziemborskiego Eugeniusza, Głowno ul. Swobodna 47. —5294

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości na nazwisko Kaczmarek Waleria, Tomaszów - Mazow., ul. Prosta 9.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy, ul. Legionów Nr 10 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 180 szt. szafek nocnych lakierowanych białą emalia z żelaza winklowego i blachy dla Szpitala „Betleem".

Szczegółowy opis oraz bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr 10, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie 180 szafek nocnych" należy składać do dnia 14 stycznia rb. do godziny 9-ej, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dn. 7 stycznia 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza".

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—012293 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.